Nr. 18. Niedziela, 24 Stycznia 1892. Rok 82.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.** W miejscu **rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna**: W **Niemczech** 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — **Przewodnik** prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we **Lwowie** rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. **Na prowincyi**: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta realnej szkoły państwowej we Lwowie, Stanisława **Ziobrowskiego**, rzeczywistym nauczycielem gimnazyum państwowego w Stryju.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Stanisława **Podgórskiego** w Ustyanowej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Ustyanowej; tymczasową nauczycielkę Teklę **Tałpaszównę** w Czaszynie, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Czaszynie; stałe nauczycielki młodsze: Aloizę **Fiałkowską** i Zofię **Wallekównę**, tudzież tymczasowe nauczycielki nadetatowe: Anastazyę **Litwinowiczównę** i Michalinę **Schilerównę** w Stanisławowie, stałemi nauczycielkami czteroklasowej szkoły etatowej żeńskiej w Stanisławowie; stałą nauczycielkę szkoły ludowej w Sielcu, Honoratę **Hreczańską**, pełniącą obowiązki tymczasowej nauczycielki szkoły etatowej w Radczy, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Radczy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 stycznia.

O międzynarodowej konferencyi sanitarnej w Wenecyi donoszono, iż obrady jej zostały odroczone, z tego zaś powstała pogłoska, że zupełnie się rozchwiały, nad czem ubolewano oczywiście, gdyż znaczenie ich wielkiej jest wagi dla wszystkich państw i ludów Europy. Pogłoska o rozchwianiu konferencyi okazała się jednak nieuzasadnioną. Przerwane obrady podjęte będą na nowo, skoro reprezentanci Anglii otrzymają od swego rządu instrukcye. I ta wszakże przerwa obudza niepokój, a opinia publiczna wyraża zapatrywanie, iż byłoby rzeczą godną ubolewania, gdyby przywiązywane do konferencyi nadzieje, nie zostały ziszczone. Według najnowszych doniesień, pełnomocnicy wszystkich rządów na konferencyi, okazują zresztą jak najlepsze chęci i życzenia, by dojść do praktycznego rezultatu.

Trudności wynikają ze sprzeczności zasadniczych pomiędzy podsekretarzem stanu Anglii, p. Lowther, a sprawującym interesa francuskie, p. Barrère. Podstawą obrad jest, jak już wiadomo, ułożony pomiędzy Monarchią Austro-węgierską a Anglią protokół z r. 1891. Ale zawarte tam kwestye, nie wyczerpują całego zakresu sprawy, ściśle związanej z zadaniem utworzenia skutecznej kontroli na kanale Sueskim. Skutkiem owych braków, zaproponowano kilka poprawek, przedstawionych specyalnie przez Francyę. Poprawki te wszakże znalazły poparcie i ze strony innych mocarstw, które uznają nieodzowną potrzebę ustanowienia środków ochronnych w Egipcie, przeciw zawlekaniu groźnych epidemij do Europy. Zapewniają zresztą, że reprezentant francuski poczynił większe ustępstwa, niż się spodziewano. Oświadczył bowiem, że nie upiera się przy bezwarunkowej kwarantanie dla okrętów podejrzanych, ale żąda, ażeby natomiast wprowadzono przynajmniej skuteczną desinfekcyę wspomnianych okrętów. Desinfekcya taka wymagałaby tylko kilku godzin, nie narażałaby zatem na zwłokę okrętów zatrzymanych. Francya sprzeciwia się także zupełnemu uwolnieniu od kontroli tych okrętów angielskich, które zatrzymywać się mają w Malcie lub Gibraltarze. W razie bowiem wybuchu jakiejkolwiek epidemii, musiałaby być bezwłocznie zaprowadzona kwarantana w zatokach morza Śródziemnego. Co do poczytania Egiptu w zasadzie jako stacyi głównej kwarantany dla Europy, skłania się ku temu zapatrywaniu Francyi większość mocarstw. Z tem połączone są środki, proponowane przez Francyę, ażeby utworzyć stałą służbę sanitarną kanału Sueskiego w Port-Said. Anglia przywiązuje do tego zbyt małe znaczenie, podczas, gdy inne mocarstwa popierają te żądania Francyi, jako uzasadnione. Wymienione powyżej sprzeczności zniewoliły konferencyę do odroczenia obrad, idzie bowiem o wzajemne ustępstwa i porozumienie, do którego przyjść może dopiero po zasięgnięciu opinii przez delegatów odnośnych urzędów.

Rada Państwa.

Mowa posła Szczepanowskiego,

o traktatach handlowych.

(Związek między cłami a rozlicznemi innemi czynnikami we wpływie na rozwój ekonomiczny. — Wolny handel naturalnem prawidłem ekonomicznem, cło ochronne, tylko okolicznościami usprawiedliwione, powinno zawsze być umiarkowane.— Ogromna wysokość ceł ochronnych dla przemysłu austryackiego. — Niesłuszne utyskiwanie przemysłowców austryackich na brak wywozu.— Traktaty dają aż nazbyt dostateczną ochronę przemysłowi, który powinien w skutek ochrony tak się rozwinąć, żeby ochrony nie potrzebował. — Konieczność obniżenia taryf kolejowych dla płodów potrzebnych dla pracy produkcyjnej. — Znaczenie obniżenia ceł niemieckich od płodów rolniczych, którego wartość polega ostatecznie na zaufaniu w lojalność Niemiec.)

Wysoka Izbo! Na pozór zadziwiająca to rzecz, że dyskusya nad traktatami handlowemi, których przyjęcie bez zmiany nie ulega przecież wątpliwości, tak szerokie przybiera rozmiary; a jednak nie jest to bez przyczyny. Chodzi tu bowiem nie o zmienienie wprawdzie traktatów, ale o umotywowanie ogólnego kierunku polityki ekonomicznej w teraźniejszości, jakoteż o wypowiedzenie pewnych życzeń na przyszłość, co do warunków zdrowego rozwoju ekonomicznego. Cła są jednym tylko z czynników, wpływających na przemysł i rolnictwo; ustawodawstwo, stan waluty, obrót pieniężny, ruch przewozowy, podatkowość, wszystko to wpływa co najmniej w tej samej, często nawet w o wiele większej mierze na rozwój życia ekonomicznego. Samemi traktatami handlowemi nie dochodzi się do ustalenia wszystkich czynników społeczno-ekonomicznych; owszem, krom ceł, wszystkie inne znajdują się w ustawicznej fluktuacyi, równie w własnem państwie, jak za granicą. Ztąd z góry trzeba zdać sobie sprawę, w jakim kierunku postępują te zmiany na wielkiem targowisku powszechnem, bo jest to wskazówka, w jakim kierunku trzeba przedsiębrać zmiany w własnem państwie. Cło powinno być tylko sposobem na wyrównanie różnic między państwami, szczególniej różnic co do warunków produkcyi.

Zmiany w czynnikach, wpływających na życie ekonomiczne, są nam nawet już zapowiedziane. I tak, na polu ustawodawczem prawdopodobnie zaprowadzone będzie zaopatrzenie robotników na starość i na zniedołężnienie. Nie jestem przeciwnikiem ustaw takich; owszem, wymaga ich postęp cywilizacyjny; ale zaznaczam wpływ ich na rozwój ekonomiczny. Będzie to nowy ciężar, nałożony na przemysł, nie w tej intencyi, żeby go ponosili sami fabrykanci, lecz w tej myśli, że przerzucą go na konsumentów, i że ciężar ten uwydatni się w cenach towarów. Otóż nie wiemy bynajmniej, czy ustawy te będą trzymały się we wszystkich państwach jednych zasad. W Niemczech n. p. państwo znacznie się przyczynia ze skarbu do ponoszenia ciężaru zaopatrzenia robotników na starość. Gdyby w Austryi inaczej było, wtedy przemysł byłby więcej obarczony. Z tem dziś już liczyć się trzeba dla usprawiedliwienia niejakiego cła ochronnego, bo większy ten ciężar na przemyśle wymaga wyższej ceny za towar. Ten jeden przykład z dziedziny ustawodawstwa wystarczy.

W dziedzinie podatkowości ciężary w różnych państwach są bardzo różne. W r. 1887 Izba handlowa w Leoben wyrachowała, ze na każdym centnarze metrycznym surowego żelaza austryackich krajów alpejskich ciąży o 45 ct. więcej podatku niż w Prusach. Można być najzawziętszym wolnohandlowcem, a jednak uznać trzeba, że gdzie akt stanu taki ciężar nakłada, tam wyrównawcze cło ochronne jest konieczne. W Austryi podatki bezpośrednie wogóle są ciężarem, który naprzód się płaci, które przeto kupiec i przemysłowiec musi rozłożyć na towar w formie podwyższenia ceny, a to dość znacznego, bo ostrożność każe mu liczyć na mały odbyt, nie na wielki. Tem właśnie różnią się podatki austryackie od prawdziwego podatku dochodowego, który opłacany bywa nie od spodziewanego przychodu, lecz od gotowego już zysku. Otóż wiemy, że za kilka tygodni Rząd wniesie projekt reformy podatków b zpośrednich. Jeżeli reforma ta ma przyczynić się pomyślnie do rozwoju ekonomicznego, wtedy trzeba będzie usunąć owę wielką anomalię, że płacimy podatki od nie-

9)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

II.

(Ciąg dalszy).

— Ale wuj pyta o rzeczy, — zawołałem — które ogarnął nie gorzej odemnie.

— Zdaje ci się, — odparł, patrząc na mnie z pod czoła — powtarzam tylko ogólniki materyalistyczne. Naczytałem się kiedyś tyle tych warszawskich pism postępowych, że nauczyłem się trochę frazesów na pamięć. Ot i wszystko. Trzymałem różne bibuły, obrzydły mi jednak w końcu ciągłe kłótnie gazeciarskie. Panowie dziennikarze rozmawiali z sobą, jak przekupki, a za ich niesmaczne spory płacić nie mam ochoty. Odtąd prenumeruję jedną tylko gazetę, co mi najzupełniej wystarcza.

— Więc wuj nie wierzy w prawdy nowoczesnej nauki? — zapytałem.

— Sam mówiłeś, że wiarą waszą jest przedewszystkiem wątpienie, przeto pozwól mi wątpić o waszej mądrości, zwłaszcza, że odgrzewacie tylko stare dzieje. Przeczytaj sobie filozofów greckich, — znajdziesz ich w bibliotece ojca, — a przekonasz się, że wasze doktryny niepokoiły już narody dawno zgasłe.

— Wuj studyował mędrców Hellady?

— Dziwi cię to? Masz racyę. Szkoda czasu na takie koszałki opałki. Ale i ja byłem kiedyś tak głupi, jak ty obecnie, od chwili jednak, kiedy zmądrzałem, wolę czytać w księdze przyrody, która mówi do mnie wyraźniej, niż wszystkie oschłe mózgi uczonych.

Wujaszek stawał się coraz przyjemniejszy.

Spostrzegł, że mi jego poufałość sprawiła przykrość, więc napełnił świeżą lampkę i mówił:

— Tylko się zaraz nie dąsaj, bo nie nie ma o co. Rodziłeś się i chowałeś przy mnie, przeto możesz znieść od bratanka słowo, może zbyt jędrne.

Przeszliśmy na temat inny, rozpatrywaliśmy stan interesów Topolińskich, kreśląc plany na przyszłość.

Nie w wesołem usposobieniu wracałem późnym wieczorem do domu. Ładnych będę miał sąsiadów, zaprawdę. Jeźli młodzież podobna do starszyzny, jeźli nie znajdę odpowiedniego dla siebie towarzysza, w takim razie trzeba go będzie szukać w dalszych stronach.

Wiedziałem teraz, w jaki sposób dochodzi się do majątku. Trzeba być albo skąpem prosięciem, jak pan Sadziński, albo oszczędnym dziwakiem, jak wuj Piekarski. Ani do pierwszej, ani do drugiej roli nie czułem w sobie żadnych zdolności.

Zbliżając się do wsi, nie dostrzegłem już w pałacu światła. Spią! Nie chcąc budzić matki turkotem kół po bruku zajazdu, wysiadłem na dziedzińcu z wolanta i udałem się piechotą do dworu. Gdy mijałem bibliotekę, usłyszałem jakiś szelest.

— Któż tam? — zapytałem, pocierając szybko zapałkę,

— To ja, tak mnie przestraszyłeś, o mój Boże — szeptała ciocia Elzia, chowając coś pod chusteczką, którą miała na ramionach.

— Szukałam książki do nabożeństwa. Zdawało mi się, że ją tu zostawiłam.

Na ładnym modlitewniku będzie się ciotunia przygotowywała do podróży ostatniej. Z pod narzutki wyglądała źle ukryta okładka skandalicznej powieści Goncourt'ów.

Wiedziałem, że bogobojna osoba nie wytrzyma, ale sądziłem, że obawa przed trupią głową przemoże ciekawość. Trzeba więc ustawić w bibliotece inne, lepsze straszydło.

— Dobrej nocy cioci życzę i snów idealnych — wyrzekłem, rozśmiawszy się wesoło.

III.

Nazajutrz objąłem rządy majątku, rozrozpoczynając je od wyznaczenia emerytury Domagalskiemu, który ekonomował jeszcze za życia nieboszczyka ojca. Oficyalista starej daty krzyczał mi za wiele i zaglądał zbyt często do kieliszka. Głos miał ochrypły od ciągłego wrzasku, a na nosie wyrosły mu w skutek nadmiernego używania gorzałki czerwone grzyby. Trzeba było za nim ciągle chodzić, pilnować dokładnego wykonania najdrobniejszego szczegółu, a taki nadzór wykreśliłem z planu mojej przyszłej działalności. Chciałem mieć urzędnika, któryby całą techniczną stronę gospodarstwa wziął na siebie, zostawiając mnie tylko główny kierunek.

Wuj Antoni przysłał mi człowieka młodego, ruchliwego, ręcząc za jego uczciwość. W pierwszych dniach jeździliśmy razem po polach, oglądając ich rozkład i badając jakość ziemi. Pan Wierzbicki, wychowany w szkole wuja, zażywającego w okolicy opinii doskonałego rolnika, znał się rzeczywiście fachowo na agronomii, o czem przekonały mnie dostatecznie jego uwagi i wskazówki. I z ludźmi umiał się obchodzić. Nie hałasował bez potrzeby, nie wygrażał kijem, nie klął, miotając się jak opętany.

Drugiego zaraz dnia staliśmy obaj przy koniczynie. Chłop nie tak ciął, jak sobie tego rządca życzył.

— Zacząć od tamtej strony — rozkazał.

Robotnik, przywykły do metody Domagalskiego, który powtarzał każde rozporządzenie dziesięć razy, nie usłuchał natychmiast. Wówczas zbliżył się do niego pan Wierzbicki, wziął go za barki, uniósł w powietrze, a potrzymawszy kilka chwil, postawił znów na nogach.

Kuba, wyższy i tęższy od urzędnika, wypuścił z rąk kosę i patrzył na swego pogromcę osłupiałym wzrokiem. Nie było w jego spojrzeniu nienawiści, cienia nawet gniewu. Malowało się w niem tylko zdumie-

pewnych przychodów zamiast od rzeczywistego zysku.

Jest inna jeszcze dziedzina, w której przygotowują się wielkie zmiany. Tą są taryfy kolejowe i wogóle sprawy komunikacyjne. Austrya stoi dopiero na początku nacyonalnego uregulowania spraw tej dziedziny; o wiele większe są zmiany komunikacyjne we wszystkich państwach, które sprawiają Austryi konkurencyę, szczególniej w Niemczech. Trudno nawet przewidzieć, jak się rozwinie konkurencya niemiecka, gdy przeprowadzony będzie olbrzymi system niemieckich dróg wodnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

Izba panów odbędzie w przyszły poniedziałek posiedzenie, na którego porządku dziennym znajduje się drugie czytanie traktatów handlowych. Słychać, iż wybitniejsi członkowie pojedyńczych stronnictw tej Izby zamierzają zabrać głos, celem wykazania doniosłości traktatów pod względem politycznym i ekonomicznym.

Izba deputowanych, jak dowiaduje się *Presse*, po załatwieniu przedłożenia o reformie studyów i egzaminów prawniczych, weźmie pod obrady projekt ustawy o subwencyonowaniu Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju. Przyjęcie tego projektu jest zapewnione.

Na wczorajsze posiedzenie klubu konserwatywnego przybył — jak już wiadomo z depeszy — P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn. Prezes klubu hr. Hohenwarth, powitał P. Ministra w serdecznych słowach i wśród oklasków zebranych członków, wyraził nadzieję, iż osobiste zetknięcie się P. Ministra z członkami klubu, przyniesie wiele dobrych owoców. Klub będzie przez P. Ministra informowany o zamiarach Rządu, a P. Minister ze swej strony będzie informował Rząd o usposobieniu i życzeniach klubu, i niewątpliwie tych życzeń z naciskiem będzie bronił w gabinecie. Hr. Falkenhayn dziękował za sympatyczne powitanie i wyraził radość, iż przypadło mu w udziale zadanie pośredniczenia między klubem a Rządem. Będzie się on starał spełnić to zadanie pod każdym względem w duchu wywodów prezesa klubu.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 20 stycznia.

Zachowanie się posłów młodoczeskich w kwestyi traktatów handlowych oburzyło wszystkie wytrawne żywioły ludności tutejszej. Powszechnie tutaj traktaty te uważają jako korzystne nie tylko dla rolnictwa Czech, ale także dla przemysłu. Mianowicie tutejsza Izba handlowa nie tylko stanowczo oparła się wszystkim insynuacyom, aby wysłała petycyę przeciwko traktatom, lecz wyraźnie oświadczyła się za niemi. Właśnie dla tego jeden z dwóch posłów tej Izby, p. Niemec, który już dawniej oznajmił prezydentowi Izby, że składa mandat, w ostatnich dniach stanowczo powtórzył swą rezygnacyę, aby się mógł usunąć przed głosowaniem nad traktatami, co się też stało. Zapewne w jego miejsce Izba wybierza znowu Staroczecha, a prawdopodobnie także drugi mandat tej Izby, piastowany dotąd przez p. Vohankę, który pragnie gorąco opuścić klub młodoczeski, dostanie się Staroczechom.

Młodoczesi przez 10 lat przeciwko sojuszowi z Niemcami walczyli najczęściej tym argumentem, że nic nie wart, skoro pomimo związków politycznych, Niemcy z Austryą toczą wojnę na polu handlowem. Należało zatem spodziewać się, że tem radośniej powitają koniec tej wojny i uznają wielkie w tym względzie zasługi JE. ministra handlu. Tymczasem, teraz nagle dokonali zwrotu w tył, dowodząc w odnośnych rozprawach, że dla tego muszą głosować przeciwko traktatom, ponieważ one — ścieśniają sojusz polityczny sprzymierzonych mocarstw. Oczywiście z ludźmi, którzy tak szybko i samowolnie zmieniają zdanie, trudna sprawa. Jeszcze w lipcu r. z. w rozprawach nad budżetem poseł Herold w imieniu klubu młodoczeskiego oświadczył, że zgadza się na sojusz z Niemcami, jeżeli ten zabezpiecza pokój europejski. I gdy w dwa dni potem p. Vaszaty wystąpił namiętnie przeciwko sojuszowi potrójnemu, prezes klubu młodoczeskiego prof. Tilszer zaznaczył, że p. Vaszaty przemawiał tylko w swem własnem imieniu, zaś dr. Herold wyraził zdanie klubu młodoczeskiego. W ostatnich też rozprawach nad traktatami nie tylko p. Vaszaty powtórzył swoje namiętne wycieczki przeciwko sojuszowi potrójnemu, ale także pp. Kramarz, „umiarkowany" p. Szpindler, nawet pośrednio p. Kaizl wtórowali wywodom p. Vaszatego. Pomiędzy pp. Vaszatym a Kramarzem latem na zebraniach publicznych toczyła się namiętna walka o prawo historyczne. To też teraz dzienniki młodoczeskie wyszydzają p. Kramarza, że widział się zmuszony zupełnie poddać się panu Vaszatemu. Wprawdzie te szyderstwa o tyle nie mają realnej podstawy, że p. Kramarz już dawniej pod względem russofilizmu wypowiadał te same zdania, co p. Vaszaty, ale że je w tak demonstracyjny sposób wygłosił właśnie w rozprawach nad traktatami handlowemi, to istotnie dowodzi, że ten młody „realista" ubiega się teraz o względy p. Vaszatego.

Młodoczesi często przynajmniej we cztery oczy wypowiadają silne przekonania, że rychlej czy później posłowie polscy zbliżą się do nich. Jeżeli tego istotnie pragną i spodziewają się, natenczas jeszcze trudniej wytłómaczyć sobie występy pp. Kramarza, Vaszatego etc. Pp. Kozłowski i Jędrzejowicz przecież bardzo wyraźnie wykazali im, że na tej drodze nie może być zbliżenia. Zamiast skorzystać z tej nauki, Młodoczesi jeszcze nam czynią wyrzuty. I tak *Narodni Listy* w numerze 16 z powodu mowy p. Kozłowskiego oświadczają, że „nieboszczyk Hausner w grobie się obrócił", on, który płomiennemi słowami potępiał „barbarzyństwo pruskie" i t. d.. że arcybiskup Stablewski podjął się zadania „krzewienia ruchu pangermańskiego" (!) i oburzają się, że posłowie polscy w sejmie niemieckim głosują za ustawami wojskowemi. Że z ustąpieniem ks. Bismarcka zmieniło się położenie Polaków w Prusiech, i że zatem także dziś ś. p. Hausner nie mówiłby tak, jak mówił w r. 1882, o tem *Narodni Listy* nie mają pojęcia, bo im się zdaje, że opozycya nie jest środkiem obronnym, lecz celem i szczytem czynności publicznej. Co jednak gorsza i co wymaga stanowczego protestu, to że organ młodoczeski nadto wyraźnie denuncyuje naszych posłów, twierdząc, że ich słowa przywiązania do Najj. Pana i Austryi nie są szczeremi. Posłowie nasi szczerość tych słów udowadniają nieustannie czynami parlamentarnemi i jest to niewątpliwie wielka śmiałość, aby organ pp. Gregrów nam chciał udzielać lekcyi w obowiązkach obywatelskich. I to jeszcze w chwili, kiedy znana szalona mowa pana Edwarda Gregra nie tylko obiega jako broszura Czechy, ale nadto wyszła w włoskim przekładzie w Pulji (Poli), gdzie zapewne irredentystom ma dostarczyć pożądanego materyału do agitacyi antiaustryackiej.

Jednak nie sądzimy, aby wszyscy posłowie młodoczescy całkiem podzielali przekonania p. Vaszatego i *Narodnich Listów*. O niektórych, chociaż ich liczba jest bardzo nieznaczna, wiemy, że nie są wcale tak fanatycznymi przeciwnikami sojuszu z Niemcami, że nie pochwalają nieustannych wycieczek przeciwko Węgrom, i że też nie widzą zbawienia w jednej Rossyi. Właśnie ostatnie zbyt radykalne występy pp. Vaszatego, Kramarza i t. d. powinny tych kilku poważniejszych i roztropniejszych posłów młodoczeskich tem silniej pobudzić do opuszczenia drogi, na której nie mogą osiągnąć niczego dla narodu swego, i do wejścia na właściwszą.

Z Watykanu.

(Zdrowie Ojca św. — Przyszły konsystorz. — Generalny wikaryusz zakonu OO. Jezuitów).

Wedle prywatnych depesz z Rzymu, krążą tam bezustannie niepokojące wiadomości o stanie zdrowia Papieża. Z kół watykańskich zaprzeczają im jednak i twierdzą, że chociaż Papież jest nieco cierpiącym i osłabionym, nie daje to powodu do silniejszego zaniepokojenia. W kołach wreszcie politycznych utrzymuje się upornie wersya, iż ogólny stan Ojca św. jest obecnie mniej niż kiedykolwiek zadawalający.

Według informacyi, jaką odbiera z Rzymu *Pol. Corr.*, odbędzie się prawdopodobnie na wiosnę konsystorz, na którym Papież zamianuje około dziesięciu nowych kardynałów. Większość ich składać się będzie z zagranicznych książąt Kościoła. Przypuszczają, iż purpurę kardynalską otrzyma jeden francuski, jeden angielski, jeden irlandzki, dwóch węgierskich i może jeden niemiecki prałat. W kolegium kardynałów wakuje obecnie 15 miejsc.

Zmarły generał Jezuitów Anderiedy zamianował na łożu śmiertelnem, aż do czasu wyboru nowego generała, generalnym wikaryuszem zakonu Ojca Ludwika Martine, dotychczasowego sekretarza dla Hiszpanii.

Z Łucko-Żytomierskiej dyecezyi.

Do dzisiejszej dyecezyi łucko-żytomierskiej należą trzy gubernie, mianowicie: podolska, wołyńska i kijowska. Stanowiły one dawniej trzy oddzielne dyecezye: kijowską, włodzimierską, która po 1428 r. nazywała się łucką lub brzeską, i wreszcie podolską. Obecnie, chociaż dyecezya kamieniecka przez Stolicę Apostolską nie została zniesiona, pod względem zarządu kościelnego trzy te dawniejsze dzecezye stanowią jedną dyecezyą.

Od wiosny w wyższej hierarchii kościelnej zajdą następujące zmiany: ks. biskup Kozłowski, który został mianowany metropolitą mohylewskim, wyjedzie do Petersburga — sufraganem jego zostanie ks. prałat Simon, obecny rektor Akademii duchownej petersburskiej.

Katolików w gubernii kijowskiej, według statystyki na rok bieżący, znajduje się 86.803, w wołyńskiej 204.203 i wreszcie w podolskiej 242.349. W całej zatem dzisiejszej łucko-żytomierskiej dyecezyi 569.355.

W seminaryum żytomierskiem znajduje się obecnie komplet alumnów, t. j. 66. Rząd udziela jednakże utrzymanie tylko na 30.

Księży zupełny brak, tak że z górą 40 parafij nie mają proboszczów, inne zaś bardzo liczne, tylko wikaryuszów. Proboszczowie prócz tego często są skazani na pokutę kilkomiesięczną, lub roczną, a parafie pozostają bez duszpasterzy.

Z licznych klasztorów, w trzech guberniach, pozostał tylko klasztor Bernardynów w Zasławiu, z dwoma zakonnikami. W bieżącym roku zamknięto następne kościoły i skasowano zakony: W Dederkałach, klasztor Reformatów, w Dubnie, klasztor Karmelitanek. Zakonnice wywieziono do Warszawy, a kościół obrócono na cerkiew. W Anopolu, w zasławskim powiecie, kaplicę rozebrano, i sprzedano żydom na licytacyi. Dalej, zamknięto kościoły w Wyłgródku i Kiełczówce, w powiecie krzemienieckim, znajdujące się w miejscowościach pogranicznych. Tym sposobem spełniły się groźby generał-gubernatora Ignatiewa, który po przybyciu do Kijowa, oświadczył księdzu sufraganowi Lubowidzkiemu, że pograniczne kościoły będą skasowane.

W Ostrogu, siedzibie ks. Ostrogskich, dawniej jeszcze zabrano kościoły na cerkwie. Pozostała tylko kaplica za miastem na cmentarzu, w której odprawiało się nabożeństwo. Parafianie kilkakrotnie starali się o pozwolenie wybudowanie kościoła, lecz bezskutecznie. W czasie bytności cara w Równie, chcieli nawet podać do niego prośbę, lecz miejscowy gubernator zabronił im tego. Chcieli przynajmniej pokryć kaplicę dachem, lecz i na to nie pozwolono. Parafia, mająca 4000 dusz, jest bez kościoła. Na wszelkie starania odpowiadano, że na wybudowanie kościoła w Ostrogu, sercu prawosławia, rząd nie pozwoli.

Mówią wreszcie o skasowaniu w miejscowościach pogranicznych trzech kościołów na Podolu. Gubernator wołyński, Jankowski, rozwinął w tym duchu swą działalność.

Z Petersburga.

(Generał Hurko. — Nieporządki na kolejach południowych).

Dobrze zazwyczaj poinformowany petersburski korespondent *Köln. Ztg.*, zaprzeczając bardzo kategorycznie pogłosce o odwołaniu z Warszawy gen. Hurki, tak pisze:

„Ponieważ w kierujących rossyjskich kołach wojskowych nie ma nikogo, ktoby wątpił, że najpóźniej w przeciągu dwóch lat, po wygotowaniu nowych karabinów i po przeprowadzeniu rozpoczętego właśnie przekształcenia rezerwy, przyjdzie do wojny, więc zupełnie nieprawdopodobnem jest, aby pozbywano się ze służby publicznej człowieka, do którego całe rossyjskie wojsko i wykształcona część rossyjskiego ludu ma jak największe zaufanie. Hurko sam nie jest bynajmniej zwolennikiem pokoju; pokazuje się to z wielu jego mów, wypowiedzianych w ostatnich latach, i chociażby z depeszy, wysłanej przed miesiącem do 14 pułku strzelców w Odessie, który zwycięsko pod nim walczył w tureckiej wojnie. Depesza przypominała owe wspólnie przeżyte pełne chwały dni i wyrażała nadzieję, że podobną będzie także bliska przyszłość; oficerowie pułku wśród dzikich objawów radości odczytali tę depeszę i skorzystali z niej celem dania folgi szowinistycznym manifestacyom, skierowanym przeciwko trójprzymierzu. Gen. Hurko nie jest wrogiem Niemców w stylu panslawistów, od których się trzymał zawsze zdaleka, lecz w obec Niemiec i Austryi i wogóle w obec całej zagranicy stoi na takiem samem stanowisku, jak car, to jest na stanowisku bezgranicznej, wyniosłej pogardy(!). Przygotowaniami wojennemi zajmuje się on bardzo gorliwie i dokazał tego, że w jego okręgu wojskowym wszystkie bateryje polne składają się już z ośmiu dział i potrzebnych wozów amunicyjnych, są tedy na stopie wojennej".

Pułkownik Wendrych, wydelegowany na południe państwa celem uporządkowania ruchu transportów zbożowych, wyraził wielkie niezadowolenie z działalności wyższej administracyi niektórych kolei południowych. Następstwem tego ma być usunięcie trzech zarządzających. Na ich miejsce przedstawiono jako kandydatów nie inżynierów komunikacyj, lecz ludzi obeznanych dobrze ze sprawami kolejowemi, na zasadzie dłuższej praktyki.

---

i nie uwielbienie. Dziecię natury korzyło się przed siłą fizyczną, którą podziwiało.

— Od tej tam strony zacząć — powtórzył rządca tak obojętnie, jak gdyby się nic nie było stało, a chłop, potulny teraz, uległ niezwłocznie rozkazowi.

Zbyt dobrze znałem lud wiejski, abym nie przyklasnął energicznemu postępkowi młodego oficyalisty. Wiedziałem że robotnik folwarczny szanuje tak samo, jak żaczek szkolny, tylko tego zwierzchnika, którego się obawia. Sprawiedliwym, uczynnym, miłosiernym nawet w razie potrzeby, postanowiłem być dla mojej służby, ale bawić się w sielankę nie miałem zamiaru.

Już po kilku dniach czuć było w Topolinie, że ster zajęć i interesów ujęły niezmęczone jeszcze ręce. Aparat gospodarczy ruszał się, żywiej. Fornale, wlokący się zwykle do orki, jak gdyby szli na szubienicę, nie marudzili po drogach, baby gawędziły mniej w bruzdach, dzieciaki pilnowały lepiej drobiu. Jedyny stróż podwórzowy drwił sobie przez pewien czas z mojej czujności. Doniesiono mi że sypiał w nocy, ale otoczył się psami tak złemi i hałaśliwemi, że zanim do niego dotarłem, miał czas przebudzić się i odpowiedzieć na pytania. Trzeba było najsamprzód dzikie zwierzęta obłaskawić, aby dowcipnego draba schwycić na niedbalstwie. Gdy się to stało, zastąpił go inny, już ostrożniejszy.

I w domu należało zrobić nieco porządku. Parter pałacu podzieliłem na trzy części, z których jedną, lewe skrzydło, zatrzymałem dla własnego użytku, drugą, prawe skrzydło, oddałem matce, środek zaś przeznaczyłem na pokoje stołowe i bawialne. Rezydentów usunąłem na piętro, co się cioci Elzi, twierdzącej, że upada na nogi, nie bardzo podobało. Aby bogobojnej osobie obrzydzić nieproszone wizyty w bibliotece, ustawiłem w niej, na przeciw drzwi, wybornie spreparowanego kościotrupa, wysmarowawszy mu szczęki i oczodoły fosforem. Powiększywszy wkończu służbę przybocznę o dwie głowy. Lokajowi dodałem chłopca kredensowego, a dwór i kuchnię powierzyłem gospodyni, której matka nie trzymała.

Drobiazgowe te zajęcia wypełniły mi kilkanaście dni. Wyjeżdżałem oprócz tego w sąsiedztwo, odświeżając stare, lub nawiązując nowe stosunki.

W trzecim tygodniu odebrałem zaproszenie na zabawę. Państwo Jachimowscy z Korczyna wydawali wieczór tańcujący. Trzeba mieć córkę na wydaniu, aby zmuszać ludzi w sierpniu do tańca. Nie bardzo mnie bal wiejski nęcił, ale panie tak nalegały, że ubrałem się we frak, i kazałem założyć cztery konie do powozu.

Stałem przed zwierciadłem, zapinając biały krawat, kiedy weszła do mnie matka. Spoczawszy w fotelu, przypatrywała się mi dość długo w milczeniu. Czekała na wyjście służącego. Gdy zostaliśmy sami, zaczęła:

— Nie wiem, czy pamiętasz, że liczysz już lat dwadzieścia ośm.

Aha, nareszcie — pomyślałem — nadchodzi swatanie.

— Wiem, mateczko — odpowiedziałem — że jestem stary, jak świat, ale cóż na to poradzę.

Uśmiechnęła się dobrotliwie.

— Że odebrałeś z rąk życzliwego ci losu dobre imię, stosunki, majątek i urodę.

Spojrzałem w lustro. Nie dostrzegłem w sobie nic szczególnego. Wziąłem po ojcu słuszną postać, złożoną bez zarzutu, ruchy żywe, jasną czupryną, głowę okrągłą z profilem drapieżnego ptaka, i niebieskie, trochę rozmarzone oczy. Matce zawdzięczałem tylko wązkie, zwarte usta, nad któremi strzępił się nie wielki, w końcu podniesiony wąsik. Byłem po prostu pospolitym typem szlachcica wielkopolskiego. Usilna praca umysłowa rozwinęła mi nieco czoło i wydelikaciła cerę. Na Antinousa jednak pozować nie mogłem.

— Wiadomo, że rodzicielki — odparłem — dopatrują się nawet w kalekach różnych wdzięków, ukrytych dla oczu obcych.

— Komu tyle dano, jak tobie — ciągnęła matka dalej, nie zwracając uwagi na moje słowa — ten ma także pewne obowiązki. Proszę cię, nie przerywaj mi (chciałem znowu swoje trzy grosze wtrącić). Przedewszystkiem powinieneś się ustalić, założyć własną rodzinę, odświeżyć gniazdo, z którego na świat wyfrunąłeś.

Masz tobie! Wielkie mi zadanie! Takie posłannictwo spełnia pierwszy lepszy Bartek, gdy upodoba sobie Jagnę i daje na zapowiedzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Constans i Laur.

Zdaje się przecież, że sprawa policzkowa Constans-Laur, nie skończy się idyllą, jak na to zanosiło się początkowo. Laur zdecydował się wreszcie wyzwać na pojedynek ministra Constansa. Jak mówią, decyzyę tę powziął pod wpływem drugiego telegramu, nadesłanego przez Rocheforta, który doradził mu, pomimo wszystkiego, wyzwać Constansa. Constans nie przyjął jednakże świadków Laura. Oświadczył on znajomym, że onegdaj oczekiwał sekundantów swego przeciwnika; ten jednakże przez zwlekanie, przez zapytanie, wystosowane do Rocheforta, które dało powód do nowych obelg, stracił prawo do pojedynku, i dlatego Constans odmawia mu satysfakcyi.

Laur ogłasza w dziennikach wymianę listów ze swymi sekundantami. Listy te zawierają nowe zarzuty i obelgi, a w liście Laura znajduje się ustęp: „Nie dlatego chcę się pojedynkować z Constansem, bym uważał jego honor za czysty, lecz korzystam z tej sposobności, by go zabić i uwolnić kraj od niego“.

Ostatni numer *Intransigeanta* pełen jest obelg i zarzutów przeciwko Constansowi; wstępny artykuł kończy się wezwaniem do Laura, aby kijem obił Constansa. Na czele numeru wielkiemi literami napisano: „Constans nikczemnik nie chce przyjąć pojedynku“.

Posiedzenie Izby, które odbyło się nazajutrz po skandalu, było bardzo zajmujące dla posłów, którzy oczekiwali nadzwyczajnych wypadków. Niektórzy spodziewali się, że Laur pójdzie za radą Rocheforta i obije kijem p. Constansa. Nadzieje tych panów zostały jednak zawiedzione, posiedzenie odbyło się spokojnie, a jego bohaterem był dep. Castelin, który opowiadał szczegóły o pojedynku. Ani Laur, ani Constans nie jawili się w Izbie.

Dep. Laur zamyśla na drodze prawa domagać się zadośćuczynienia swemu honorowi i w tym celu zamierza wnieść skargę przeciw Constansowi o obrazę czci. Napisał on do prokuratora list tej treści: „Proszę pana o chwilę rozmowy, celem wniesienia skargi przeciw ministrowi Constans o zbrodnię popełnioną przez niego w czasie urzędowania“.

Nikt na seryo nie bierze tego komicznego listu, nie zachowującego bynajmniej form urzędowych. To też prokurator p. Quesnay de Beaurepraire przyjmie Laura jedynie w charakterze prywatnym i czekać będzie na wniesienie formalnej skargi.

KRONIKA

Lwów, 23 stycznia.

— **Bal na rzecz głodnych dzieci i tanich kuchni.** Karnawał coraz wyraźniejsze przybiera kształty i coraz bardziej ponętne. Zapowiedź balu na rzecz kolonii leczniczej w Rymanowie pod protektoratem hr. Stanisławowej Badeniowej, poruszyła żywo wszystkie koła. A oto znowu dzisiaj mamy do zanotowania świetną zabawę, jaką przygotowują, po rymanowskim balu na dzień 29 lutego w sali Miejskiego kasyna. Cel równie piękny: nakarmić głodne dzieci, i dać tanie pożywienie ubóstwu, — a protektorat Pani Namiestnikowej Maryi hr. Badeniowej daje rękojmię, że zabawa będzie świetna. Styszeliśmy już dzisiaj, że bufet i cukiernia (bezpłatne) będą zaopatrzone obficie i wykwintnie. — Komitet działa energicznie, a w nim znana ze swej filantropijnej gorliwości pani Wernerowa, nie ustająca w zabiegach tam, gdzie idzie o spełnienie dobrego uczynku. — Więc naprzód na bal rymanowski 24 lutego, do sali kasyna wojskowego, a potem na bal na rzecz „głodnych dzieci“ i kuchni tanich do sali Miejskiego kasyna, — to hasło, tych wszystkich, którzy i wśród zabawy nie zapominają o biednych, a którzy pragną, aby zabawa była rzeczywiście ochocza i wykwitnie urządzona.

Notujemy tu jeszcze, że bilety na bal dla „głodnych dzieci“ kosztują: pojedyncze 5 zł., familijne 10 zł.

— **Stan funduszu zapomogowego** dla wdów i sierot po urzędnikach i sługach władz politycznych z końcem r. 1891.

Z prawdziwą radością przychodzi nam stwierdzić pomyślny rozwój tego funduszu. Wymowniej niż słowa świadczą cyfry, które poniżej podajemy:

1890 Kapitał fundacyjny z końcem roku w $4^1/_2$ proc. listach zastawnych Galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego imiennej wartości wynosił 9.000 zł.

1891 Pozostałość z r. 1890 i przychód w r. 1891 gotówką 5.641 zł. 65 ct.

Rozchód w r. 1891. Udzielono zapomóg wdowom i sierotom w łącznej kwocie 1.635 zł. Zakupiono $4^1/_2$ proc. listy zastawne Gal. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w imiennej wartości 4.000 zł. za 3.984 zł.

Pozostałość w gotówce w Kasie oszczędności 22 zł. 65 ct. Razem 5.641 zł. 65 ct.

Z końcem r. 1891 Kapitał fundacyjny w $4^1/_2$ proc. winkulowanych listach zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w imiennej wartości 13.000 zł.

Mamy wszelką nadzieję, że zainteresowanie się tą pożyteczną instytucyą i ofiarność na cel tak szlachetny, nie osłabną i w przyszłości i że fundusz zapomogowy, mający nieść pomoc tam, gdzie ona rzeczywiście i może najbardziej jest potrzebna, wzrastać będzie nieustannie.

— **Pobór do wojska.** W myśl §. 30 przepisów ustawy wojskowej podaje magistrat do powszechnej wiadomości, że wykazy imienne tutejszo-popisowych, urodzonych w roku 1871, 1870, 1869, a przeto powołanych do tegorocznego poboru głównego, wyłożone będą w miejskim urzędzie konskrypcyjnym od 24 do 31-go stycznia b. r., t. j. przez 8 dni, do wolnego przeglądu wszystkich interesowanych. Ktokolwiek z interesowanych zauważy jakie pominięcie lub niedokładne wpisanie, albo zechce wnieść zarzut przeciw prośbie o ułatwienie w dopełnieniu powinności wojskowej, względnie co do proszonego pozwolenia stawienia się do poboru wojskowego po za obrębem właściwego powiatu stawienniczego, winien donieść o tem magistratowi, a to ustnie lub pisemnie, celem uzupełnienia lub sprostowania tych wykazów, albo też zasadnego wyjaśnienia stanu rzeczy przed upływem miesiąca lutego b. r.

Losowanie popisowych, w którem biorą udział tylko powołani w pierwszej klasie wieku, t. j. urodzeni w roku 1871 i przynależni do związku gminy miasta Lwowa, odbywać się będzie w obec delegatów Rady miasta dnia 4 lutego b. r. we czwartek od godziny 9-tej począwszy w sali magistratu, przyczem za popisowych, nie jawiących się do losowania, wyciągnie los kto inny w myśl §. 34, 5, przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej, który to los jest ważnym na czas, dopóki trwa obowiązek stawienia się do poboru wojskowego, zatem także w wyższych klasach wieku.

Ostatnich dni lutego b. r. obowiązany będzie każdy popisowy dowiedzieć się w dotyczącym komisaryacie miejskim, ewentualnie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym, kiedy wypada na niego kolej stawienia się do poboru wojskowego i celem otrzymania odnośnego wezwania wykazać się meldunkiem policyjnym, oraz dowodem co do zajęcia lub sposobu zarobkowania.

— **Wybory do Rady miejskiej.** Na ostatniem posiedzeniu ustępującej Rady miejskiej wybrano pięć komisyj wyborczych, które mają pełnić funkcye przy głosowaniu podczas wyborów do nowej Rady. W skład tych pięciu komisyj wybrano 30 członków, a to 15 z grona Rady, a 15 z grona wyborców, nadto odpowiednią liczbę zastępców.

Z grona radnych wybrani zostali: pp. Bardasz Ferdynand, Getritz Aleksander, Sembratowicz Michał, Łukawski Wojciech, Sokal Henryk, Bauman Mojżesz, Głodziński Franciszek, Beiser Jakób, Czapczyński Piotr, Gross Ferdynand, Piepes Jakób, Walichiewicz Michał, Kochanowski Jędrzej, Mozer Franciszek, Perediatkiewicz Andrzej.

Z po za Rady: pp. Dzieślewski Waleryan-ks. Korzeniowski St., dr. Obmiński St., dr. Szpilman Józef, Blumenfeld Henryk, Ihnatowiez Jani Jahl Ignacy, Lewiński Jan, dr. Pomianowski Aleksander, Richtman Zygmunt, Basch Karol farbiarz, Mikuliński Bolesław, Friedrich Edward mydlarz, Müller Ignacy budowniczy, Szczepański Ludwik inżynier.

Zastępcy z Rady miejskiej: pp. Kordys Ferdynand, Jerzy hr. Borkowski, dr. Aleksander Marjański, Machayski Edward, dr. Schaff Szymon.

Zastępcy z po za Rady: pp. Mrazek Bronisław piekarz, Flaczyński Wilhelm krawiec, Sklepiński Karol, Wczelak Franciszek, Mussil Adolf.

— **Wystawa.** W pierwszych dniach przyszłego miesiąca otwartą zostanie przy rogu ulicy Trzeciego Maja i Jagiellońskiej wystawa, jakiej Lwów jeszcze nie widział. Z podróży po dalekim Wschodzie, po mongolskich stepach i lasach indyjskich, po Japonii i po Chinach przywiózł jeden z naszych młodych magnatów zbiór ciekawości i dzieł sztuki tych krain, w swoim rodzaju jedyny, niezwykle liczbą, jak kosztownością i artystycznym doborem. Są tam w znacznej części przedmioty nietylko u nas ale w ogóle w Europie nieznane, jak n. p. obrazy z wysp Liu-Kiu. Są japońskie obrazy i chińskie hafty niewidzianej piękności i ceny, laki najdelikatniejsze i najwspanialsze, rynsztunki i stare zbroje japońskie, obrazy Mongolii jedyne, jakie Europa posiada, chińskie bronzy i wschodnie jedwabie olśniewające bogactwem barw i wzorów — całe prywatne muzeum, zebrane z wytwornem znawstwem artysty i hojnością wielkiego pana. Ci, co znają te skarby, porównywają je jedynie ze sławnemi zbiorami hr. Karola Lanckorońskiego, które przed niespełna dwoma laty Muzeum dla Handlu i Przemysłu zrobiły *great attraction* wiedeńskiego sezonu.

Dla publiczności naszej przedstawi się więc niedługo jedyna sposobność uchylenia kawałka zasłony po nad tym czarownym światem wschodnim, o którego skarbach i dziwach nietylko w młodości się marzy. Obszerny i piękny lokal na I piętrze we wspaniałej kamienicy pani Szemelowskiej, ofiarowany przez właścicielkę całkiem bezinteresownie na czas trwania wystawy ze względu na jej cel dobroczynny, okaże się zapewne za ciasny nietylko dla układanych tam obecnie zbiorów ale i dla zwiedzającej publiczności. Należy tylko życzyć, aby ze względu na krótkość jej trwania — 10 do 12 dni — wystawa otwartą była i wieczorami przy elektrycznem oświetleniu.

— **Na bezpłatny kurs** nauki stenografii, którą wykłada w szkole im. Mickiewicza p. Józef Poliński, zapisało się 170 słuchaczy, a mianowicie 16 urzędników, 34 nauczycieli, 26 słuchaczów prawa lub filozofii, 24 uczniów seminaryum, 5 techników, 6 uczniów weterynaryi i szkoły lasowej, 21 przemysłowców i 38 osób rozmaitych zawodów. Z powodu szczupłości sali wykładowej musiał p. Poliński podzielić słuchaczów tymczasem na dwa oddziały, dopóki nie będzie miał większej sali do dyspozycyi. Dla akademików wykładać będzie p. P. na wszechnicy. Nauka już się rozpoczęła z jednym oddziałem we środę dnia 20 stycznia, dziś zaś rozpoczyna naukę oddział drugi.

— **Z Gwiazdy.** Drugi wieczorek maskowy w stowarzyszeniu rękodzielników lwowskich Gwiazda odbędzie się w poniedziałek, 1 lutego. Zaproszenia otrzymać można w biurze stowarzyszenia przy ulicy Franciszkańskiej.

— **„Skała“.** W dniu dzisiejszym 24 b. m. mieć będzie w sali stowarzyszenia „Skała“ odczyt p. Baranowski Mieczysław, inspektor szkół miejskich, z dziedziny wychowania „O kształceniu charakteru“. Początek o godz. 5 po południu. Wstęp wolny.

— **Korpus weteranów** wojskowych zamianował swymi członkami honorowymi pp. Emila Cossę, starszego radcę, Edmunda Łukasa, radcę magistratu miasta Lwowa, oraz p. dr. Aleksandra Marjańskiego, adwokata krajowego i radnego miasta Lwowa.

— **Na obiady** dla głodnych dzieci, urządzane w szkole żeńskiej im. św. Anny staraniem Towarzystwa „Przyjaciół uczącej się młodzieży“, nadesłano dyrekcyi wymienionej szkoły następujące dary w zapasach:

W. P. Jan Czerszyk ćwierć centnara ryżu; dr. Karol Lewakowski pół centnara mąki i pół centnara krup; W. P. G. K. 15 funtów krup i 10 funtów mąki; W. P. Erdtowa osełkę masła i dwie plaskanki sera; uczenice zakładu G. D. woreczek fasoli; J. M. woreczek ryżu, kosz kartofli i topkę soli; Z. D. 4 kg. mąki.

W gotówce złożyli: ks. kan. Jurkiewicz 5 zł., pani M. G. na ręce p. Zarzyckiej 3 zł., panie: Marya Grzywińska 60 ct., Ibiańska 10 zł., Erdtowa 2 zł., uczenice klasy V 60 ct., uczenice klasy VII 2 zł. 50 ct., uczenice klasy VIII 60 ct., razem 24 zł. 30 ct.

Za pamięć o głodnej dziatwie i otrzymane dary składa dyrekcya łaskawym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Wincenta Longchamps.

— **Dla głodnych dzieci.** Z Krakowa donoszą, że w celu uzyskania dochodu na zakupienie żywności dla biednych dzieci odbędzie się w sali hotelu Saskiego dnia 1 lutego koncert, zaś dnia 10 lutego wieczór tańcujący. Urządzeniem koncertu zajmuje się hr. Antoniowa Wodzicka, zaś urządzeniem wieczorku komitet pań z prof. Edwardową Korczyńską, i komitet panów z hr. Cieszkowskim na czele.

— **Śluby.** W sobotę, dnia 23 b. m., po błogosławionym zostanie w kościele OO. Bernardynów o godzinie 7 wieczór, związek małżeński p. Józefa Lewickiego z Buczacza, z panną Pauliną Rzepecką.

W Buczaczu odbył się dnia 21 b. m. w kościele parafialnym ślub p. Michała Nowosielskiego, asystenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, z panną Apolonią Gelinek z Buczacza.

= **Pożar w synagodze** pod l. 16 przy ul. Bożnicznej powstał wczoraj około godz. 5 wieczorem, w skutek wypadnięcia płonącej świecy z lichtarza na książkę, której kartki natychmiast się zajęły. Przy tem obecną była Mindla Sohn, która łatwo wypadkowi zapobiedz mogła, nie uczyniła atoli tego ze względów rytualnych, mianowicie z powodu sabatu, lecz wybiegła na ulicę wołając o pomoc. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nadszedł właśnie jakiś zarobnik katolik i na prośbę Mindli Sohn stłumił ogień w zarodku, który w przeciwnym razie mógł przybrać groźne rozmiary.

= **Wypadek nagłej śmierci.** Rozalia Zieleniak, 60-letnia wyrobnica, wdowa, zmarła nagle wczorajszej nocy w swem mieszkaniu pod l. 5 przy ul. Kościelnej. Lekarz miejski dr. Wiktor nie znalazł na ciele zmarłej żadnych obrażeń lub śladów zadanego gwałtu, lecz co do przyczyny śmierci nie mógł wydać stanowczego orzeczenia, to też celem stwierdzenia jej przez obdukcyę odstawiono zwłoki do kostnicy szpitala głównego.

= **Samobójstwo.** Franciszka Pock, córka maszynisty kolejowego, 18 lat licząca, zażywszy onegdaj w zamiarze samobójczym roztworu fosforu z zapałek, wyzionęła ducha po czynu fosforu z zapałek, wyzionęła ducha po kilkugodzinnych męczarniach, mimo udzielonej jej pomocy lekarskiej. Po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego dr. Krobickiego, pozostawiono zwłoki w mieszkaniu zmarłej pod l. 85 przy ulicy Gródeckiej. Do rozpaczliwego kroku popchnął nieszczęśliwą zawód doznany w miłości.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 23 stycznia 1892 roku. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 22 do 12 w południe dnia 23 stycznia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (87 proc. wilg. względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —13·3°C., najwyższa —8,4°C., dziś w południe najniższa —16,0°C. w nocy.

Cała doba była przeważnie pogodna.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775—770 w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 24 stycznia 1892 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby podniesie się do —9°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc., opad śnieg nieznaczny.

— **Deputacya miasta Jasła** przybyła w tych dniach do Wiednia by wręczyć panu dr. M. Frydmannowi naczelnemu redaktorowi *Fremdenblattu*, Radcy rządowemu, dyplom obywatelstwa honorowego, nadanego mu przed niejakiem czasem przez jasielską radę gminną za usługi jakie p. dr. Frydmann wyświadczył miastu swemu rodzinnemu. Jako reprezentanci miasta przybyli: p. burmistrz Metzger, poseł na Sejm krajowy p. Palch i radny p. Brąglewicz. By uczcić reprezentantów miasta rodzinnego p. dr. Marceli Fry mann urządził wieczór w hotelu „*Impérial.*“ Na wieczór ten, oprócz członków deputacyi, przybyli posłowie do Rady państwa pp.: Gniewosz, Madeyski, Weigel, Jędrzejowicz, Straszewski i Popowski, radca Dworu dr. Halban-Blumenstock, radca Dworu Chłędowski, radca Dworu Roża i radca Dworu Siegler, (z prokuratoryi najwyższego Trybunału), dalej pp.: Tadeusz Ajdukiewicz, Tadeusz Rybkowski, Alfred Szczepański, Ludwik Speidel i inni, redaktorzy *Fremdenblattu*. Po wieczerzy i stosownych toastach, zgromadzeni udali się z sali jadalnej do przybocznego salonu, gdzie znany komik-artysta Kornau i p. Fredmer-Hendler znakomitemi produkcyami swemi nie mało się przyczynili do ożywienia zebranego towarzystwa, które najmilej spędziło czas aż do $3^1/_2$ po północy. Pan burmistrz Metzger, który tu miał posłuchanie u bawiącego podówczas w Wiedniu J. E. Pana Namiestnika hr. Badeniego i wielu PP. Ministrów, powrócił już do Jasła.

— **Najgorszemi dniami** w r. b. według obliczenia przypominającego się bezustannie swemi złowieszczemi przepowiedniami dla Falba, będą: pierwszej kategoryi: d. 29 stycznia, 28 lutego, 28 marca (najgorszy), 26 kwietnia, 26 maja. 6 września, 6 października, 4 listopada i 4 grudnia; krytyczne zaś dni kategoryi drugiej: 12 lutego, 13 marca, 12 kwietnia, 24 czerwca, 8 i 22 sierpnia, 21 września, 20 października; kategoryi trzeciej: 14 stycznia, 11 maja, 10 czerwca, 10 i 23 lipca, 19 listopada i nakoniec 19 grudnia.

— **Sztuczna krtań.** Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa medycznego w Berlinie, przedstawił prof. dr. Juliusz Wolff, 55-letniego mężczyznę, któremu przed trzema miesiącami wyjęto krtań (dotkniętą rakiem), a natomiast włożono krtań sztuczną, dzięki której odzyskał nie tylko względne zdrowie, ale także i mowę. Po trzech miesiącach mówi dość głośno i wyraźnie. Deklamował on na tem zebraniu ustęp z „Pieśni o dzwonie“ Szyllera; głos był nieco surowy, ale słowa słyszano w całej sali dokładnie. Co do przyszłości tego człowieka, zależeć będzie ona od tego, czy choroba raka nie powtórzy się w przeciągu trzech lat, bo dopiero po tym czasie uważają lekarze operowanych na raka, jako wyleczonych.

— **Z Rzymu** donoszą do *Fremdenblattu*, że Papież postanowił ogłosić błogosławionymi wszystkich księży, którzy w czasie komuny paryskiej rozstrzelani zostali, a więc arcybiskupa Darboy, pięciu księży zakonu Jezuitów i kilku proboszczów paryskich.

— **W letargu.** Pewien hypnotyzer kawiarniany, który w przedmiejskich lokalach paryskich trudnił się hypnotyzowaniem gości, uśpił w Lebourget młodego człowieka, który od dnia 16 b. m. nie obudził się ze snu letargicznego, w jaki hypnotyzer go wprawił. Wypadek wywołał wielkie wrażenie w świecie naukowym paryskim.

— ***Mózg zbrodniarza,*** który przed kilkoma tygodniami domagał się od bankiera Russela Sage w Nowym Jorku dwóch milionów dolarów i nieotrzymawszy, rzucił bombę dynamitową i zburzył gmach bankowy, został zbadany przez lekarzy i wykazał wiele nieprawidłowości. Waga całej masy mózgowej wynosiła 1 210 gramów, czyli o 200 gramów więcej niż waży mózg zwykłego człowieka, zwoje zaś były rozwinięte bardzo mało. Nienormalność ta dozwala przypuszczać, iż zbrodniarz był szaleńcem.

— **Przesadzone wieści.** Z powodu otwarcia spadku po ś. p. hr. Augustowej Potockiej, najrozmaitsze wieści zaczęły obiegać Warszawę o wysokości pozostałych po niej kapitałów. Wymieniano najfantastyczniejsze sumy; znaleźli się tacy nawet, którzy w własnej wyobraźni ocenili te kapitały na 300 milionów. Inni, skromniejsi, poprzestawali na 70; inni wreszcie na 40; najniższą jednak była cyfra 17 milionów.

Ponieważ te wieści przedostały się z bruku do niektórych pism, przeto, zasięgnąwszy informacyj u osób rzeczy dobrze świadomych — zapewnia *Słowo* warszawskie — że wszystkie bez wyjątku kapitały, pozostałe po ś. p. Augustowej Potockiej, tak w kraju, jak i zagranicą, nie dochodzą trzech milionów rubli, oraz, że kapitał, znaleziony w kasie wilanowskiej, zarówno w gotowiźnie, jak i w papierach publicznych, sięga zaledwie 900.000 rubli.

— **Z życia ś. p. hr. Augustowej Potockiej.** Osoby bliskim stosunkiem złączone ze ś. p. hr. Augustową Potocką opowiadają i zapewniają za wiarogodność, następującą przygodę z życia zmarłej. Było to w młodszych jej latach, za życia męża. Rozgłos jej dobroczynności sprowadzał nieraz do pałacu ludzi biednych, z życia wykolejonych. Pewnego dnia przynosi prośbę ktoś, wyglądający na człowieka inteligentnego. Pani Augustowa była zajęta, nie sprawdzając więc stanu rzeczy, na marginesie prośby napisała polecenie do kasyera wypłacenia 10 rubli. Biedak idzie do kancelaryi, ale tam zastał męża zmarłej, który zaoponował przeciw wypłaceniu sumy. Wraca do p. Augustowej i na los swój się uskarża. Dobroczynna pani wypytuje nieszczęśliwego o szczegóły, przekonywa się, że ma do czynienia z człowiekiem inteligentnym, dobrze wychowanym, którego nieszczęścia do nędzy prawie przyprowadziły. Magnatka więc nie namyślając się, do 10 dopisuje 0 i poleca mu powtórne udanie się do kancelaryi. Tu nie tylko spotyka go powtórna odmowa, lecz nadto posądzenie o dopisanie zera. Nieszczęśliwy raz jeszcze wraca do dobroczynnej pani, a ta jeszcze jedno zero dopisuje i raz jeszcze radzi mu powrócić do kancelaryi. Zrozpaczony prawie człowiek, złamany nieszczęściami, zdobywa się na energię i z przykrością wraca do tej kancelaryi, z której już po dwa kroć go wyproszono. Tu zastaje znowu ś. p. hr. Augusta. Kasyer po raz trzeci wypłatę kwestyonuje, lecz po otrzymaniu objaśnienia, że zero znowu dopisała „dobroczynna pani“ kwestyę tę poddaje pod decyzyę hr. Augusta i otrzymuje odpowiedź: „wypłać pan tysiąc rubli, bo ona gotowa jeszcze jedno zero dopisać“.

— **Do dziejów influenzy.** Uczony badacz Henryk de Parvile podaje w przeglądzie naukowym w *Journal des Débats* „Zapiski mieszczanina paryskiego,“ który opisuje panującą za czasów Karola VI i Karola VII epidemię symptamatami wielce do influenzy zbliżoną: *„Anno 1427.“ Item* w owym czasie, około 14 dni przed św. Remigiuszem (1 października), spadło zaraźliwe powietrze, z którego wielce złośliwa choroba powstała t. zw. *„La Dando,“* a żaden i żadna nie zdołali się jej wyminąć. Choroba objawiała się jak następuje: Rozpoczynała się w nerkach i plecach. Następnie przychodziły silne dreszcze i w tym stanie, nie mogąc ani pić, ani jeść, ani spać, przetrwał każdy mniej więcej 8, albo 10, albo 15 dni z rzędu; z kolei pojawiał się tak uporczywy kaszel, iż księdza na ambonie słychać nie było, tyle hałasu sprawiali kaszlący. *Item*, trwało to do Wszystkich Świętych, a nawet około 14 dni dłużej. I nie było nikogo, tak mężczyzny, jak kobiety, którzyby nie chodził z napuchniętą twarzą lub zczerwieniałym nosem od głośnego kichania, a przy spotkaniu pierwszem było pytanie: „Czy miałeś już „Dando“?“ Jeżeli kto nie miał jej, to mu się odpowiadało: „Miej się na baczności, żebyś swojej cząstki nie złapał.“ I rzeczywiście, nie kłamano mówiąc tak; bo też niewielu się tylko znalazło, wielkich i małych kobiet i dzieci, którzyby przez pewien czas nie doznali kataru, dreszczów lub kaszlu, trwających aż nadto długo.“

— **Wypadki na kolejach.** Z ogłoszonego świeżo urzędowego sprawozdania o wypadkach na kolejach żelaznych w Anglii, okazuje się, że w pierwszem półroczu r. z. na wszystkich kolejach tamtejszych zabitych zostało 547 osób, rannych zaś 2.376 osób; cyfry te wykazują w porównaniu z poprzedniem półroczem wzrost liczby zabitych o 70, rannych zaś o 380. Do cyfr tych dodać należy 36 zabitych i 3.280 rannych z rozmaitych przyczyn na stacyach, w salach i t. d., co razem wyniesie 585 zabitych i 5.606 rannych.

— **Harikari** nazywa się sposób odebrania sobie życia za pomocą rozprucia brzucha, praktykowany w Japonii. W taki sposób zszedł ze świata S. Skwarski, Polak w Brooklynie, w Ameryce północnej. Nie mogąc znaleść zajęcia, gdy nadto zachorowały mu żona i dzieci, za ostatnie pięć centów kupił proszku perskiego i połknął go w celach samobójczych. Uratowano go, a zarazem zaprowadzono do sądu, gdzie musiał dać słowo sędziemu, że samobójstwa próbować nie będzie. Pomimo to, gdy stan jego materyalny nie polepszył się wcale, zniknął nagle i dopiero po kilku dniach znaleziono go z rozprutym brzuchem w kałuży krwi.

— **Sekret budowy skrzypiec.** Warszawska *Gazeta Polska* doniosła niedawno, że były dyrektor jednej z fabryk warszawskich, p. T. Ż., po usilnych staraniach, zdołał odkryć sekret nadawania im właściwej intonacyi, która stanowi o ich dobroci. Obecnie wiadomość ta stwierdzoną została, jako fakt przez specyalistów-znawców, który zamieścili swą opinię o wynalazku p. T. Ż. (Tolimira Żarskiego w *Echu muzycznem*. Zdaniem tych specyalistów, a mianowicie pp.: St. Barcewicza, K. Różalskiego, M. Szymańskiego i A. Stelmacha, p. Żarski, po pięcioletnich trudach nad sposobem wywoływania szlachetnego głosu w skrzypcach, wytworzył sobie teoryę czysto naukową, w której doszedł do pokaźnych rezultatów w budowie skrzypiec i dysponowaniu dowolnem z nich głosu. Na pewnych, ustalonych nauką zasadach, p. Żarski i starym skrzypcom włoskim, przez nieumiejętne korekty popsutym, ton pierwiastkowy nieomylnie przywraca i wszelkie wady usuwa, w ordynarnych zaś i nowych skrzypcach wywołuje ton szlachetny i silny. Te same rezultaty osiągnął względem altówek i wiolonczeli. Lak, do instrumentów przez niego zrobiony, posiada wszystkie zalety, jakie spotykać się dają przy starych instrumentach włoskich. P. Żarski, na skutek zachęty, danej mu przez specyalistów, otwiera fabrykę skrzypiec w Warszawie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, trzeci i ostatni gościnny występ pani Wandy Lenczewskiej i występ pana Juljana Jeromina „Norma“, opera w 3 aktach Belliniego. — Jutro, w niedzielę o godzinie w pół do 4 „Sto Dyabłów“, komedya w 4 aktach Domnika, o godzinie 7 wieczór „Alibaba“, operetka w 3 aktach a w 8 odsłonach Lecoqua. — W poniedziałek, po raz pierwszy „Dwie Eleonory“, komedya w 4 aktach Pawła Lindau'a.

Z Wystawy Sztuk Pięknych. Do działu portretów znajdujących się obecnie na naszej wystawie sztuki, nadesłał p Styka naturalnej wielkości portret rektora Politechniki p. Zachariewicza. Z innych zaś nowości wystawiono prace pp.: Augustynowicza 8 akwarel przedstawiających wnętrza apartamentów barona R, Harasimowicz Marceli „Widok z okolic Kołomyi,“ Jaroszyński „Wodospad Żonki,“ Kossak Wojciech „Czerkiesa,“ Kornberger większych rozmiarów obraz p. t. „Odpoczynek,“ Kruszewski „krajobraz zimowy,“ Lewandowski Roman „Studium“ w płaskorzeźbie, Makarewicz „Widok Bołszowiec,“ Obst Sewer „Wodospad Prutu,“ Popiel Tadeusz „Krajobraz z okolic Połszczowa,“ Popiel Antoni „Biust p. S.,“ Reychan Stanisław „Studium,“ Sozański trzy akwarele między temi „Portret p. Oczosalskiego, oraz Stachiewicz Piotr obrazek olejny „Hejnał na wieży Maryackiej.“

Kółko naukowe tarnopolskie. Wydział Kółka naukowego tarnopolskiego ogłasza następującą odezwę:

W myśl uchwał drugiego Zjazdu historyków polskich we Lwowie (na wnioski ś. p. prof. dr. X. Liskego), zawiązało się w Tarnopolu z inicyatywy prof. dr. Leńka, Towarzystwo naukowe pod nazwą Kółka naukowego tarnopolskiego. Celem jego jest obudzanie i popieranie ruchu naukowego w zakresie badań historycznych i przyrodniczych, odnoszących się do Tarnopola i jego okolicy (powiaty podolskie). Kółko to składa się z dwóch komisyj naukowych: a) historyczno-literackiej, b) przyrodniczej.

Do zakresu działalności komisyi historyczno-literackiej należy:

a) inwentaryzowanie archiwów miejscowych, ogłaszanie ważniejszych i ciekawszych zabytków w archiwach tych pomieszczonych, albo też opracowywanie samoistnych rozpraw, na podstawie materyału archiwalnego;

b) opracowywanie historyi poszczególnych miejscowości, kurhanów, horodyszcz i t. p.;

c) badanie zabytków archeologicznych, dzieł sztuki, dawnego przemysłu domowego, zbieranie napisów grobowych, mających historyczne znaczenie;

d) badanie miejscowych właściwości językowych;

e) zbieranie podań, pieśni i opisywanie obrzędów ludowych.

Do zakresu działalności komisyi przyrodniczej należy: badanie Tarnopola i jego okolicy pod względem fauny, flory, stosunków geologicznych, klimatycznych i hygienicznych.

Kółko wydawać będzie Rocznik, w którym umieszczać będzie sprawozdanie ze swej czynności, wyniki swych badań, rozprawy naukowe (w tym języku krajowym, w którym będą napisane), materyały źródłowe, daty statystyczne i t. p. zapiski z zakresu działalności obydwóch komisyj, tudzież spis członków honorowych i zwyczajnych. Członkowie koła otrzymywać będą ten Rocznik bezpłatnie.

Spodziewać się należy, że wszyscy ludzie dobrej woli, przedewszystkiem zaś obywatele podolscy, bez różnicy wyznania i narodowości, uznając ważność podobnych badań naukowych, przystąpią do tego Towarzystwa i popierać je będą w miarę sił i możności. Wkrótce rozeszle wydział statut, zatwierdzony przez c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 11 lipca 1891 r., l. 53.133, i kwestyonaryusze, które bliżej wskażą, w jakim kierunku mógłby każdy prócz poparcia materyalnego oddać usługi Kółku naukowemu.

Uwiadomienie o chęci zapisania się w poczet członków Kółka naukowego tarnopolskiego, jakoteż wkładkę roczną w kwocie 3 zł., lub jednorazową w kwocie 50 zł., prosimy przesłać pod adresem: dr. Jan Leniek, profesor gimnazyalny w Tarnopolu.

Nauczyciele ludowi, pracujący dla Kółka, będą w poczet członków zwyczajnych policzeni i uwolnieni od przepisanej statutem wkładki.

Emil Michałowski, prezes. *Dr. Maurycy Maciszewski*, wiceprezes. *Dr. Jan Leniek*, sekretarz.

Czajkowskiego operę p. n.: „Onegin“, przedstawiono w Hamburgu z wielkiem powodzeniem. Libretto wzięte z głośnej tego samego tytułu powieści Puszkina. Mało zawiera akcyi, muzyka o wiele stoi wyżej, ma być całkiem oryginalną i w szlachetnym trzymana stylu, nie trywialną i nie nudną. Publiczność z największem zajęciem słuchała opery, darząc wybornych wykonawców rzęsistemi oklaskami. Głosy prasy również są bardzo dla kompozytora pochlebne.

„Cavalleria rusticana“ rzeczywiście chłodno została przyjętą w Paryżu. Dzienniki, które nas doszły, przyznają zalety muzyce Mascagniego, czyniąc liczne zastrzeżenia; niektóre zaś, *Figaro*, odmawiają jej wszelkiej wartości. Krytyk *Figara* niemiłosiernie, ale też i niesprawiedliwie obszedł się z Mascagnim, zaprzeczając mu poprostu talentu i nazywając jego partycye bezbarwną i dziecinną. Włoski kompozytor pocieszy się zapewnie łatwo po tej porażce, która blednie wobec tryumfu, jaki dotąd we wszystkich krajach towarzyszył jego utworowi, pełnego genialnego natchnienia. Zresztą Paryż przestał być owem centrum, dającem patent na artystów i na sławę.

Jubileusz Tassa. Komitet, na czele którego stoją: kardynał-wikary ksiądz Lucyd Parocchi i książę Józef Aldobrandini, zawiązał się w Rzymie dla obchodu trzeciej wiekowej rocznicy zgonu Torkwata Tassa. Na pierwszem posiedzeniu swojem w przeszłą sobotę w salach wikaryatu, postanowił wznieść na pagórku *Janiculum*, gdzie Tasso umarł, kolumnę granitową z popiersiem bronzowem wieszcza u szczytu; wydać wielkie dzieło o życiu i pieśniach piewcy *Wyzwolonej Jerozolimy*; urządzić popis literacki na cześć jego; zamówić uroczyste nabożeństwo żałobne za jego duszę w kościele św. Onufrego na Janiculum, gdzie spoczywa i złożyć tam na jego grobie wielki wieniec bronzowy.

W Monachium przedstawiono z powodzeniem nową sztukę Ryszarda Vossa p. n.: *Die neue Zeit*, jest to pięcio-aktowa tragedya, której tematem jest konflikt sumienia, odgrywający się w rodzinie jakiegoś pastora, a polegający na różnicy zdań i opinii istniejącej między ojcem, należącym do starej szkoły, a synem, przejętem duchem nowożytnym. Wrażenie sztuki w 3 aktach było wielkie, melodramatyczność końcowych aktów osłabiło nieco powodzenie.

W Indyach.

II.

Pondichery, Kalkuta. — Himalaya, Bénarès.

Bénarès.

(Ciąg dalszy).

Wszystkie te czynności powinny poprzedzać wschód słońca i przygotować wiernego na to, co ma nastąpić. Stojąc nad brzegiem wody, nieruchomy, uroczyście wymawia wyraz **AUM**, odróżniając dokładnie każdą literę z osobna. Wyraz ten przypomina mu trzy osoby trójcy hindostańskiej: Bramę Stwórcę, Wisznu, który chroni i Siwę, który niszczy. Najszlachetniejszym jest ten wyraz, niespożytym, mówi Manou, nieśmiertelnym jak sam Brama. Nie jest on znakiem, ale istotą, siłą, która ujarzmia bogów, wyższą od nich, samą istotą wszech rzeczy. Tajemnicze zaiste działanie umysłu i dziwny tok myśli, z których mogą wyjść podobne pojęcia....

Po wymówieniu potężnego wyrazu, wierny po imieniu wzywa trzy światy: ziemię, powietrze, niebo i cztery wyższe niebiosa. Zwraca się wówczas na Wschód i powtarza wiersze Rig-Véda: „Rozmyślajmy nad cudowną chwałą boskiego życiodawcy, niechaj oświeci on nasze umysły.“ Wymawiając te ostatnie słowa bierze wodę w dłonie i leje ją na wierzch głowy. „Wody, mówi, dajcie mi moc i siłę, abym się mógł radować. — Jak kochające matki błogosławcie nas, przeniknie nas waszą świętością. — Obmyliśmy się z nieczystości grzechu: uczyńcie nas płodnymi i szczęśliwymi.“ Następują dalsze ablucye, dalsze modlitwy, wiersze Rig-Védy i ów hymn, opiewający początek wszech rzeczy: „Z żarzącego gorąca wyszły wszystkie twory, cały porządek świata: Noc, Ocean, który drży, a po nim Czas, który oddziela światłość od Nocy. Wszyscy śmiertelni są mu poddani. On rozrządza wszystkiem i on to utworzył kolejno, słońce, księżyc, niebo, ziemię, powietrze.“ Ten hymn, mówi Manou, powtórzony trzykrotnie, zaciera bez śladu każdy najcięższy grzech popełniony.

W tej chwili, z poza piasków na drugim brzegu Gangesu, ukazuje się słońce. Natychmiast po ukazaniu się jego tarczy, tłum wita ją głośno „ofiarą wody.“ Bryzgają nią w górę z rąk lub dzbanów. Wierny, zagłębiając się trzy razy po pas w wodę, podrzuca ją trzykroć w górę. Im dalej krople opadną, tem większe łaski spłyną na wykonawcę tej czynności. Tymczasem bramin przykucnięty na piętach, wykonywa najświętsze ze wszystkich ćwiczeń religijnych: rozmyśla na palcach, gdyż palce są święte — są siedliskiem rozmaitych objawień Wisznu: wskazujący jest siedliskiem Gowindy, wielki Mahidhary, trzeci Hrikesy, czwarty Trivikama, piąty samego Wisznu, podczas gdy dłoń jest mieszkaniem Madhavy. „Cześć dwom wielkim palcom, mówi bramin, dwom wskazującym, dwom środkowym, dwom bez nazwiska, (czwarte) dwom małym palcom, dwom dłoniom i dwom wierzchom ręki.“ Jednocześnie dotyka piersi, oczu, gardła, głowy, a ostatecznie rzeczy najświętszej pomiędzy wszystkiemi, prawego ucha w którem zamieszkuje razem ogień i woda, słońce i księżyc. Bierze wtedy worek czerwony (*go-mikhi*), zagłębia w nim rękę, i rozmaitemi ruchami palców, które obraca i przekłada jeden na drugi, przedstawia szybko główne wcielenia Wisznu: rybę, żółwia, dzika, lwa, wózek, węzeł, girlandę. Jest sto ośm tych figur, z których żadna nie może być ominiętą, a zasługi przywiązane do tych ćwiczeń są ogromnej doniosłości.

Druga część służby jest tak samo obfitą w modły, ablucye jak pierwsza. Bramin wzywa słońce, „Mitra, która patrzy na stworzenia niewzruszonem okiem,“ i Jutrzenki „promiennych cór nieba“, pierwszych bogiń aryjskiej rasy. Następnie sławi świat Brahmy, Siwy, Wisznu, recytuje ustępy z Mahabharaty, z Puranas, cały pierwszy hymn Rig-Védy, pierwsze wyrazy z głównych Védas, pózniej ustępy z gramatyki, nareszcie pierwsze wyrazy z księgi praw Valkya, różne formułki filozoficzne, i kończy ceremonie trzema rodzajami ablucyj, które mają nazwę orzeźwienia bogów, mędrców i przodków“. Kładąc najprzód świętą nić na lewem ramieniu, bramin czerpie wodę prawą ręką tak żeby ona spłynęła po palcach. Na orzeźwienie mędrców, nić powinna wisieć na szyi jak naszyjnik, a woda płynąć pomiędzy palcem wielkim i wskazującym, które to palce należy skulić w dłoni. Dla przodków, nić przechodzi na prawe ramię, a woda ma spływać tak jak dla mędrców: „Niechaj ojcowie zostaną orzeźwieni, mówi modlitwa, niechaj ta woda służy tym wszystkim, którzy zamieszkują siedm światów, aż do mieszkania Brahmy, choćby nawet liczba ich była większą niż tysiące miljonów rodzin“.

Ta modlitwa kończy obrządki poranne. A teraz, przedstawmy sobie, że te obrządki muszą się odbywać codziennie, że te formułki muszą być wymawiane a ruchy odprawiane z niezmierną dokładnością, że jeśli wierny zapomni pięćdziesiątą z rzędu nazwę wcielenia Wisznu, którą ma odtwarzać palcami, jeżeli zamknie prawe nozdrze zamiast lewego, cała ceremonia traci swoją wartość, że, aby nie zabłąkać się wśród tłumu wyrazów i ruchów przepisanych, musi używać środków mnemotechnicznych, że jego uwaga, ciągle naprężona i zwrócona na zewnętrzną stronę obrządków, nie daje umysłowi ani jednej chwili do głębszego zastanowienia się nad znaczeniem tych modlitw, a wtedy zrozumiemy nadzwyczajne widowisko, jakie co dnia podziwiać można nad brzegiem Gangesu, w Benares: ten tłum zaabsorbowany, niespokojny, szalony, te ruchy szybkie a jednak systematyczne, to pospieszne poruszenie ustami. Kobiety, mężczyźni i dzieci, z oczami utkwionemi w jeden punkt, stojąc w wodzie, zdają się nie widzieć swoich sąsiadów, i tylko rachować coś w myśli, jak w gorączce. Pomyślmy sobie, że podobne ceremonie powtarzają się w południe i wieczorem, i że w przerwach, na ulicach, w domach, w godzinach posiłku, spoczynku, takie same obrzędy, tak samo ściśle, prześladują bramina. Ciągłe ćwi-

czenia oddechu, wymawianie liter: A U M, i wzywanie głównych bożków. Pomiędzy świtem a środkiem dnia jest zaledwie godzina wolna od obrządków. Po wielkich potęgach natury, Gangesu, jutrzenki, słońca, wierny idzie czcić po świątyniach posągi bożków, a także drzewa święte, które obchodzi w kółko, krowy, którym ofiaruje kwiaty. U niego w domu inne bożyszcza czekają na niego, i takie! Pięć czarnych kamieni, przedstawiających: Siwę, Ganesha, Suryę, Dewi, Wisznu, ułożonych według czterech kardynalnych punktów: jeden na północ, drugi na południe, trzeci na wschód, czwarty na zachód a ostatni po środku. Dalej jest muszla i dzwonek, któremu pochylając się, ofiaruje wierny kwiaty, nareszcie czara, której otwór górny zawiera: Wisznu, szyję Rudrę, ucho Brahmę, podczas gdy wewnątrz spoczywają boskie matki, to jest: Ganges, Indus i Jamuna.

Takiemi są zwykłe obrządki bramina z Benares, a w dniach świątecznych obrządki te się jeszcze komplikują. Od czasu wielkiej epoki braminizmu, jest on zawsze taki sam. Ta lub owa praktyka mogła uledz zmianie, ale całość pozostała zawsze taką samą, pełną tyranii i dziwaczności. Już w Upanishadach znajdujemy tę samą wiarę w potęgę jakiegoś specyalnie wymówionego słowa, te same przepisy absolutne i niezliczone, te same dziwaczne formułki, te same wykonywania ruchów. Każdego dnia, od przeszło dwudziestu pięciu wieków, naród ten wypełnia wszystkie te obrządki, przyzwyczajając się do nałamywania woli i myśli. Obecnie też jest on zbyt od nas różny, abyśmy go zrozumieć mogli. Murzyn, dziki mieszkaniec Ziemi Ognistej byłby dla nas łatwiejszym do zrozumienia.

(Dalszy ciąg nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego. Komitet galic. Tow. gosp. na posiedzeniu w dniu 19 b. m. uchwalił odroczyć termin zebrania się dwudziestej siódmej Rady ogólnej c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego do dnia 2 i następnych dni marca b. r., do czego z przyczyn ważnych a od komitetu zupełnie niezależnych widział się zniewolonym. Pierwsze posiedzenie XXVII Rady ogólnej odbędzie się zatem nie w dniu 5 lutego, lecz w dniu 2 i następnych dni marca b. r. o godzinie 10 z rana w wielkiej sali ratuszowej.

Targ zbożowy. *)

Dnia 22 stycznia 1892.

Lwów, pszenica 11·25 do 11·75, żyto 10·— do 10·35, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 7·25 do 7·70, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·50 do 13·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·—.

Tarnopol, pszenica 11·70 do 11·50, żyto 9·80 do 10·20, jęczmień 6·60 do 7·75, owies 7·— do 7·25, groch 6·25 do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—

Podwołoczyska, pszenica 10·71 do 11·75, żyto 9·50 do 10·25, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 6·81 do 7·25, groch 6·— do 12·50, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 53·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 11·35 do 12·—, żyto 10·— do 10·50, jęczmień 7·50 do 8·10, owies 7·30 do 7·85, groch 7·— do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 50·— do 65·— zł. za 56 kilo loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów 21·— do 21·50 zł.

Ceny tylko nominalne, usposobienie spokojne. Ruch handlowy ograniczony na drobną sprzedaż.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Na telegram kondolencyjny, wystosowany przez prezydenta miasta, w skutek uchwały Reprezentacyi miejskiej do Najdostojniejszego Arcyksięcia Leopolda Salvatora, z powodu śmierci Najdostojniejszego Ojca Jego Ces. Wysokości, nadeszła również drogą telegraficzną następującą odpowiedź z Wiednia:

JW. Mochnacki, Prezydent miasta Lwowa.

W Bogu i w powszechnem współczuciu znajdujemy pociechę w tych chwilach tak ciężkiej próby.

Szczególnie cennym był nam pełen życzliwości objaw współczucia ze strony tak nam drogiego obywatelstwa miasta Lwowa. Chciej Jaśnie Wielmożny Panie za to przyniesienie ulgi naszym sercom, mojej Małżonki Arcyksiężnej i moją najżywszą i najserdeczniejszą podziękę do powszechnej podać wiadomości.

Arcyksiążę Leopold Salvator.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań, i raczył przyjąć pomiędzy innymi: Namiestnika Morawy Löbla i radcę sekcyjnego, hr. Dunina-Borkowskiego.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, jak donoszą z Oedenburga, zaziębił się, i skutkiem tego zniewolonym jest nie opuszczać swych komnat.

Księżna Gizela Bawarska przybyła przedwczoraj z Monachium do Wiednia.

Bezzwłocznie po przyjęciu przez Izbę panów traktatów handlowych, co, jak się zdaje, nastąpi już w przyszły poniedziałek, zostaną one przedłożone do Najw. sankcyi, poczem dokonaną będzie ich wymiana między państwami interesowanemi, a następnie ogłoszenie w dziennikach urzędowych. Wszystko to musi być załatwione do 31 b. m., albowiem nowe traktaty rozpoczną obowiązywać już 1 lutego.

Wybory do Izby węgierskiej będą odbywać się w dniach: 28, 29, 30 i 31 stycznia, oraz 1, 2, 4 i 6 lutego. W pierwszym dniu zostanie wybranych 345 posłów, w trzech następnych b. m. 44, a w czterech dniach lutego tylko 24.

Wedle korespondenta peszteńskiego *Politische Correspondenz*, węgierski minister skarbu, dr. Wekerle, podczas obecnych swych konferencyj w Wiedniu, będzie się starał osiągnąć w sprawie uregulowania waluty takie już porozumienie, aby ono mogło być podstawą dla odnośnego przedłożenia w parlamencie.

W tych dniach pojawiła się wiadomość, iż biskup tryesteński, ks. dr. Glavina złożył z powodu zatargu z gminą Tryestu, kierownictwo swej dyecezyi i ustanowił kanonika dr. Susta wikaryuszem generalnym. Według *Vaterlandu* w całem tem doniesieniu tyle tylko jest prawdy, że biskup Glavina zamianował wikaryusza generalnego, nie myśli jednak o złożeniu swej godności.

Z Podola rossyjskiego donoszą, iż tam rozpoczęły się już przygotowania do obchodu stuletniego jubileuszu przyłączenia Podola do Rossyi. Historyk oficyalny Batiuszkow, wydał niedawno dzieło o Podolu, pełne fałszu i nie mające nic wspólnego z nauką, lecz w duchu ściśle rossyjsko-prawosławnym.

Z Belgradu telegrafują do *Fremdenblattu*: Agent dyplomatyczny Bułgaryi wystosował zapytanie do rządu serbskiego co do ruchu rewolucyjnego emigrantów bułgarskich i otrzymał zapewnienie, że ani Ryżów ani inni rewolucyoniści nie przebywają już na terytoryum serbskiem albowiem zostali zniewoleni do wyjazdu.

Proces przeciw osobom, obwinionym o wywołanie zaburzeń podczas wywiezienia z Belgradu królowej Natalii w dniu 18 maja 1891, odbędzie się dnia 6 lutego b. r.

Rada narodowa związku szwajcarskiego przyjęła ustawę o wydawaniu przestępców politycznych, ustawa ta wszakże otrzyma moc obowiązującą dopiero z chwilą, gdy minie termin głosowania ludowego, a głosowania tego nie zażąda przepisana liczba obywateli. Demokraci i socyalni demokraci głosowali w Radzie przeciw ustawie, oświadczając, że widzą w niej ścieśnienie prawa ochrony dla przestępców politycznych.

Główna komisya belgijskiej Izby deputowanych przyjęła jednomyślnie ustawę, upoważniającą rząd do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z temi państwami, z któremi zawarte traktaty handlowe upływają obecnie.

Popolo Romano krytykuje bezwzględnie mowę i żądania Crispiego, wygłoszone podczas obrad nad traktatami handlowemi. Crispi żądał skrócenia terminu dla trwałości traktatów, słusznie więc zapytuje *Popolo Romano*, ktoby zechciał lokować kapitały w przedsiębiorstwach, jeżeliby czas amortyzacyjny był ustanowiony tylko na lat sześć. Właśnie dwunastoletnia gwarancya ustalonych stosunków najkorzystniejszą jest dla Włoch, jako ekonomicznie najsłabszego państwa.

Osservatore Romano ogłosił przeciw traktatom artykuł gwałtowny; nazywa traktaty upokorzeniem Włoch, równie zgubnem, jak sojusz z mocarstwami środkowej Europy.

Właściciele przędzalń bawełny Włoch górnych postanowili u rządu zaprotestować przeciw uwzględnieniu żądań, postawionych przez Szwajcaryę.

Z Paryża donoszą, że zamiar hr. Menabrea, syna ambasadora włoskiego w Paryżu, ażeby się we Francyi naturalizować, nie wynika bynajmniej z jakichś pobudek politycznych. Młodszy Menabrea ożeniony jest od roku 1885 z Angielką, z którą od roku 1889 znajduje się w separacyi i chciałby otrzymać rozwód. Gdy we Włoszech nie ma rozwodów, ma więc nadzieję hr. Menabrea dokonać tego jako naturalizowany Francuz.

Wiadomo już, że Papież Leon XIII wystosował list do arcybiskupa paryskiego Richarda, pozostawiając mu wolność, czy i kiedy list ten ogłosić ma. Arcybiskup dotąd nie spieszy się z ogłoszeniem; natomiast pięciu arcybiskupów z Tuluzy, Rheims, Renne, z Paryża, Lugdunu, ogłosiło pismo, znane p. n. deklaracyi pięciu kardynałów. Pismo to poleca katolikom uszanowanie praw, szczere i lojalne poparcie istniejących politycznych instytucyj, ale zarazem i opór przeciw nadużyciom władzy świeckiej na polu kościelnem, oraz gorliwe wykonywanie wyborczego prawa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 stycznia. Wczoraj po południu odbył się pogrzeb śp. Arcyksięcia Karola Salwatora, w obecności Najj. Pana, księcia Leopolda i księżnej Gizeli Bawarskiej, oraz Najdostojniejszych Arcyksiążąt i Arcyksiężniczek.

Wiedeń, 23 stycznia. Izba deputowanych przyjęła rezolucyę komisyi cłowej, wzywającą Rząd, ażeby wszedł w rokowania z rządem włoskim, w celu wspólnego ustanowienia na wina włoskie, przywożone do Austryi przystępnej taryfy cłowej. Równocześnie wzywa się Rząd, ażeby kulturę win w Austryi popierał w walce konkurencyjnej.

Rezolucyę, pozostałą w zawieszeniu (co do rokowań traktatowych z Serbią i Rumunią) przekazała Izba komisyi cłowej.

W końcu przystąpiła Izba deputowanych do uchwał Izby panów, w sprawie udogodnień dla nowych budynków, przeznaczonych na mieszkania dla robotników.

Wiedeń, 23 stycznia. (*Telegram pr.*) Na wczorajszem posiedzeniu rady nadzorczej kolei Północnej oświadczył dyrektor Jeitteles, że Ministerstwo handlu zawezwało Towarzystwo, ażeby rozpoczęło rokowania z Rządem względem zniżenia taryf towarowych. Odbyła się w tym celu konferencya w Ministerstwie handlu, poświęcona jedynie ogólnym zapatrywaniom. Rada nadzorcza uznała zasadniczą słuszność żądania zniżenia taryf towarowych, chodzi jedynie o oznaczenie granicy zniżenia. Rada upoważniła dyrektora Jeittelesa do prowadzenia dalszych rokowań.

Wiedeń, 23 stycznia. (*Tel. pryw.*) Przy sposobności odsłonięcia w drugiej połowie kwietnia pomnika Radeckiego, odbędzie się tutaj ogólny austryacki wiec weteranów, którego głównym celem będzie wytworzenie związku, mającego obejmować wszystkie stowarzyszenia c. i k. weteranów wojskowych w Przedlitawii.

Peszt, 23 stycznia. (*Tel. pryw.*) Według *Budapester Correspondenz* konferował wczoraj rano minister Wekerle z dr. Steinbachem i złożył po południu wizyty br. Bauerowi i hr. Taaffemu, poczem konferował z baronem Rothschildem.

Konferencye z dr. Steinbachem potrwają jeszcze jutro. Kwestya mianowania gubernatora banku austro-węgierskiego jeszcze nie jest nagłą, ale obaj Ministrowie zgodzili się, że w razie zmiany musi być gubernatorem mianowany Węgier.

Poznań, 23 stycznia. (*Tel. pryw.*) Z rozkazu głównodowodzącego, kapela wojskowa odegrała wczoraj rano serenadę przed pałacem arcybiskupim.

Berlin, 23 stycznia. (*Tel. pryw.*) Radzie związkowej zostanie wkrótce przedłożony projekt ustawy, mocą którego mają być znacznie zaostrzone dotychczasowe przepisy przeciw szpiegostwu.

Berlin, 23 stycznia. Hrabia Caprivi oświadczył, że różnica pomiędzy dzisiejszą a dawniejszą ustawą, o szkołach ludowych, nie zdaje się wcale wielką. Modyfikacya dotychczasowej praktyki zalecała się do przyjęcia dlatego, ażeby katolików o ile możności zadowolić. Szkoła potrzebuje religii.

Minister oświaty i wyznań oświadczył, że wschodnim prowincyom należy nadać poczucie samodzielności, a gdy to się stanie, wtedy ustawa szkolna zadowoli wszystkie stronnictwa.

Rzym, 23 stycznia. Papież wstał wczoraj z łóżka, przyjmował kilku kardynałów i wysłuchał zwyczajnych raportów.

Dzienniki klerykalne zamieszczają komunikat, według którego zalecono Papieżowi, z powodu przeziębienia, ażeby się nieco więcej szanował. Stan zdrowia Papieża jest zresztą zadowalniający.

Rzym, 23 stycznia. W Izbie deputowanych odpowiedział Nicotera na odnośną interpelacyę, że wiadomości o stanie zdrowia Papieża brzmią od kilku dni niepomyślnie; podobno nie ma jednak żadnego niebezpieczeństwa na razie.

Rzym, 23 stycznia. (*Tel. pryw.*) Wybór nowego generała zakonu OO. Jezuitów odbędzie się dopiero za kilka miesięcy. Zakon ten liczy obecnie 12.745 członków.

Rzym, 23 stycznia. Wczoraj odbyło się zgromadzenie kardynałów. W kołach watykańskich zapewniają, że było to zwykłe zebranie, celem załatwienia spraw Kościoła. Jednocześnie zapewniają, że Papież udzielać dziś będzie zwykłych audyencyj publicznych.

Rzym, 23 stycznia. Wczoraj o godzinie 11 minut 25 wieczór czuć się tu dało trzęsienie ziemi, które trwało kilka minut.

Rzym, 23 stycznia. Tutejsze centralne biuro meteorologiczne ogłasza: Dzisiejszej nocy o godzinie 11 minut 24 czuć się dało gwałtowne trzęsienie ziemi, które postępowało w kierunku z północy na południe i trwało siedm sekund. Ludność doznała wielkiego przerażenia. Wiele nowych domów zarysowało się, a wszystkie budynki zachwiały się w posadach.

Bruksela, 23 stycznia. Pałac księcia Arenberga od rana stoi w płomieniach. Pałac ten zawiera obrazy nader cenne, oraz różne dzieła sztuki, posiadające sławę europejską.

Bruksela, 23 stycznia. Pożar, który zniszczył pałac hrabiego Arenborga, wszczął się w komnacie sypialnej księżnej Croy. Księstwo z dziećmi zaledwie zdołali uratować życie. Wszystkie zabytki sztuki i kosztowności spłonęły. Podczas akcyi ratunkowej trzech pompierów odniosło ciężkie rany.

Paryż, 23-go stycznia. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie co do dowozu owiec z Niemiec i Austro-Węgier przez pewne stacye graniczne, a to jedynie za przedstawieniem świadectwa weterynarskiego, przez władzę legalizowanego.

Londyn, 23 stycznia. Morier, którego stan zdrowia polepszył się, pozostanie na posadzie ambasadora w Petersburgu. Lord Vivian został zamianowany ambasadorem w Rzymie.

Ateny, 23 stycznia. Komisya wyznaczona dla sprawy postawienia Trikupisa w stan oskarżenia, rozwiązała się, ponieważ podczas nieobradowania Izby upłynął termin, naznaczony komisyi do zdania sprawy, a komisya w tym terminie sprawozdania swego ukończyć nie mogła.

Petersburg, 23 stycznia. Sprawę wydania nowych ustaw dla prowincyj bałtyckich, tudzież nowej ustawy o żydach, odroczono, ponieważ sfery powołane zajmują się wyłącznie zarządzeniami w przedmiocie ulżenia ludności, dotkniętej głodem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 stycznia 1891 r., godz. 1 minut 45. Akcye kredytowe 300·50, Alp. Tow. górnicze 63·80, Węgierskie akcye kredytowe 339·50, Akcye anglo-austryackie 160·75, Akcye banku Union 233·25, Akcye kolei Karola Ludwika 210·75, Akcye kolei Północnej 287·50, Akcye kolei Południowej 93·50, Losy tureckie 34·80, Akcye kolei państwowej 291·87, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 247·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 198·50, Wiedeńskie losy komunalne 151·—, Akcye tytoniowe 161·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Akcye kolei Elbetal 233·—, Akcye banku dla krajów koronnych 209·—, 4-prc. węgierska renta złota 108·—, Akcye banku związkowego 111·50, Rubel papierowy 1·15·25, Węgierska renta papierowa 102·80. Usposobienie utrwalone.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna,

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 stycznia 1892.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 100 zł. m. k.	209	—	212	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	244	—	247	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	317	—	322	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	35	101	05
" " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	30	99	—
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	70	97	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55	—	57	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	20	104	90
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	—	93	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	—	100	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	50	98	20
" " 4 " "	91	10	91	80
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
" " Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	54	5	65
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20	1	30
" " papierowy	1	14	1	16
100 marek niemieckich	57	70	58	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 stycznia 1892.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94.25	94.45
luty-sierpień	94.25	94.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	93.95	94.15
kwiecień-październik	93.95	94.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	137.—	137.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.25	141.50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.25	150.25
" " 1864 po 100 złr.	181.75	182.75
" " 1864 po 50 złr.	181.75	182.75
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.—	150.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.05	111.25
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	103.15	103.35
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.30	104.70
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	92.30	93.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	161.25	161.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297.50	298.—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	628.—	638.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	316.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	207.—	207.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1056.—	1060.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90.—	90.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	326.—	328.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2887.50	2895.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.25	211.25
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w.	245.50	246.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	290.—	290.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	93.25	94.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.75	201.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.35	101.35
" " " premiowe po 3 pr.	109.50	110.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	100.50	101.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
" " " " po 4pr. w 41 l. wyl.	95.25	95.75
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.60	101.10
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.25	—.—
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	103.50	104.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.35	100.35
" po 100 zł. " 1887 "	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.60	100.—
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.50	84.10
z r. 1884	91.25	92.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.—	102.65
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.50	184.50
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.50	22.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.25	58.—
Pafiego po 40 zł. m. k.	53.25	54.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.85	17.15
" " węg. " po 5 zł.	11.—	11.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.—	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	29.50	30.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	129.—	130.—
" " po 50 zł. w. a.	58.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.75	36.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118.15	118.60
Paryż za 100 fr.	46.95.—	47.05.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
" pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.39.—	9.40 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5139 (354 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności w Osieku pod N. 193 położonej lwh. 193 objętej małolet. Anny, Franciszki i Katarzyny Górowier własnej na pokrycie pretensyi Katarzyny Fedowej w kwocie 121 zł. 51 ct. zpn. w dniach 23 lutego 1892 i 24 marca 1892 każdorazowo o godz. 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 509 zł. 90 ct.

Wadyum 50 zł. 99 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. Juljana Sporna w Kętach.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, dnia 24 września 1891.

L. 16295 (337 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności adwokata dr. Gustawa Nowaka do Jana Szklarczyka w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 11 lutego 1892 i 17 Marca 1892, o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 120 w Młoszowy i połowy posiadłości pod lwh. 141 tej samej księgi gruntowej dłużnika własnej.

Cena wywołania 140 zł. i 48 zł 50 ct.

Wadyum 14 zł. i 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler, z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 15 grudnia 1891

L. 2759 (340 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 27 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 lutego 1892, nawet poniżej takowej licytacya realności l. 13 według wyk. hip. nr. 67 ks. gr. Seredne Maryi z Chytrowskich Nahorniak własnej na rzecz Dawida Grünberga pto. 52 zł. zpn.

Cena wywołania 440 złr.

Wadyum 49 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tubularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 23 września 1891.

L. 11753 (331 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na pośbę Blimy Friedman dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 154 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Todrusa Kugelmassa, Judy i Leiby Schönfelda w Kołomyi położonej, wykazem hip. l. 377 III. dzielnicy objętej w dwóch, na dzień 19 stycznia i 23 lutego 1892, każdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze 5. wyznaczonych terminach; że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 589 zł. 10 ct. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 58 zł. 91 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator o osobie adwokata dr. Dębickiego został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 24 października 1891.

L. 7014 (279 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Siwaka w kwocie 36 zł. zpn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytację realności lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka tuchowska objętej Błażeja Siwaka własnej w dniach 9 marca 1892 i dnia 6 kwietnia 1892 każdym razem o 10 godz. z rana.

Cena wywołania wynosi kwotę 420 zł.

Wadyum 42 zł. aw.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został c. k. notaryusz Kazimierz Goyski.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 20 grudnia 1891.

L. 11289 (23 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Izaka Karpfa przeciw Eizykowi i Małce Safirom w kwocie 50 zł. wa. zpn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie w biurze nr 2 w dniu 15 marca 1892 i 26 kwietnia 1892 przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 185 ks. gr. dla gminy kat. Ruska wieś objętej.

Cena wywołania wynosi 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć lub odpisać można w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tym, którymby niniejsza rezolucya na czas doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem dr. Roderyka Alsa z substytucyą dr. Włodzimierza Pilińskiego, adwokatów w Rzeszowie.

Rzeszów, 30 września 1891.

L. 6875 (341 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach, a mianowicie: dnia 18 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 marca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności objętej wyk. hip. 1389 ks. gr. gm. Załośce Józefa Szawłowskiego własnej, na rzecz Agnieszki Podhalicz w/ględnie jej spadkobiercy małolet. Józefa Podhalicz pto 254 zł. zpn.

Cena wywołania 1570 zł.

Wadyum 157 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu i życia i dla wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem Bronisława Malkowskiego burmistrza w Załościach.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 10 listopada 1891.

L. 19993 (116 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" w Pradze sumy 275 zł. 37 ct. wa. z p. n. licytacyą realności Ludwika Głowackiego i małolet. Stanisława Bukasiewicza własnej wyk. hipot. 216 gminy Zamarstynów objętej na dzień 29 lutego 1892 i na dzień 28 marca 1892 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze.

Cena wywołania 1435 zł. wa.

Wadyum 143 zł. 50 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 30 grudnia 1891.

L. 16222 (343 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 93 zł. 8 ct. aw. zpn. na rzecz powiat. Towarzystwa zalicz. w Sanoku odbędzie się dnia 22 lutego 1892 i 21 marca 1892 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Antoniego Furdaka w Jędruszkowcach położonej.

Cena wywołania 660 zł.

Wadyum 66 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 10 września 1891 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza lub inne uchwały w tej sprawie wydane doręczone być nie mogły, ustanawia na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza, a p. adw. dr. Slączkę zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 12 listopada 1891.

L. 16221 (342 3—3)

C. k, Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 94 zł. 23 ct. aw. zpn. na rzecz powiatowego Towarzystwa zalicz. w Sanoku odbędzie się dnia 23 lutego 1892 i dnia 28 marca 1892 o godz. 10 przed południem w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Feśka Paszkiewieza w Prusieku położonej.

Cena wywołania 425 złr.

Wadyum 42 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 17 października 1891 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza lub inne uchwały w tej sprawie wydane doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza, a p. adw. dr. Slączkę zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 19 listopada 1891.

L. 9703 (352 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 8 marca 1892 i 8 kwietnia 1892 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl 66 ks. gr. gm Dąbrowa objętej Józefa Proszewskiego własnej na rzecz Franciszka Kotniewicza celem zaspokojenia resztującej sumy 750 zł. z pn. a. w.

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Akt oszacowania, wycig hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Datka w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 1 listopada 1891.

L. 7765 (359 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 5 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. 97, 205, 206, ks. gruntowej Szandrowiec, w części Kościa Hawatczyn a w części Józefa i Antoniny Gdowskich własnej na rzecz Salamona Meinera pto 11 zł. zpn.

Cena wywołania 290 zł.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla hipotecznych wierzycieli ustanawia się kuratorem Stanisława Hodolego w Turce.

Z c. k. Sądu powiatowego

Turka, 16 września 1891.

L. 17260 (349 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej kasy oszczędności w kwotach 20 zł. 7 ct., 20 zł. 9 ct. i 466 zł. 27 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 22 lutego 1892 i dnia 21 marca 1892 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności masy dłużniczej Ignacego Sierakowskiego i Wincentyny Sierakowskiej własnej, wykazem hip. l. 1095 gminy katastralnej Stanisławów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 2100 zł. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 210 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jak niemniej i tych, którymby uchwała licytacyjna wcześniej przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła lub którzyby po 8 czerwcu 1891 ze swemi pretensyami do tabuli weszli, jest dr. Mandyczewski z substytucyą dr. Gelehrtera.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 12 grudnia 1891.

L. 10533 (353 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 12 lutego 1892 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 marca 1892 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową sprzedaż realności wyk hip. 614 gminy Sielec Benedykta i Jana Smichurów własnej na rzecz Rafaela Meizelesa pto 24 zł. zpn.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem Dmytra Bratasza.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., 19 listopada 1891.

L. 10121 (338 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 24 lutego 1892 i dnia 23 marca 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 145 ks. gr. gm. Słupiec objętej małol. Katarzyny, Józefa, Maryanny i Jędrzeja Kobosów własnej na rzecz Jana Rydlakowskiego celem zaspokojenia sumy 100 zł.

Cena wywołania 309 zł, 32 ct.

Wadyum 31 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. adw. dr. Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 1 listopada 1891.

L. 10715 (336 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 marca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 384 gm. kat. Stasiowa wola z Korostowicami Józefa Mindlara własnej na rzecz Jojny Feldbaua pto 64 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 20 grudnia 1891.

L. 3845 (375 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do wiadomości, że w dniu 26 lutego i 28 marca 1892 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 112 w Borzęce położonej, według lwh 105 ks. gr. tejże gminy objętej dotąd Jana Cwierza własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 195 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 954 zł. 40 ct. aw.

Wadyum 96 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w regi-traturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 12 grudnia 1891.

L. 111 (368 1—3)

Frucht-Verkauf.

Am 16 Februar 1892 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz wegen Verkauf der nachstehenden aus der 1891-er Fechsung herrührenden und in den nachbenannten Schüttböden ingelagerten Körnerfrüchte eine schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden, deren Ergebnis der Genehmigung des hohen k. k. Ackerbau-Ministeriums vorbehalten bleibt, als:

Depositorium: Schüttböden in	Schüttböden Nr.	Etage Nr.	Winter Weizen q.	Sommer Weizen q.	Mais aus 1890 q.	Duchschnitts Gewicht pr. 1 kl.
Radautz	I.	II.	—	—	370	80—81
	I.	III.	425	—	—	76
	II.	I.	—	—	417	80—81
	II.	II.	—	95	—	75
Fratautz		I.	610	—	—	76—77
		II.	—	—	200	80
Woytinell		I.	—	—	153	80
		II.	800	—	—	76—77
Summa . .			1835	95	1140	—

Anbote auf die gesammten zum Verkaufe ausgeschriebenen Fruchtmengen, oder auch abgesondert auf jede einzelne Fruchtgattung, wobei erstere Offerenten sich zu verpflichten haben, im Falle ihnen nicht die gesammten Verkaufsfrüchte hoher Orts bestätigt werden sollten auch nur die eine oder andere Fruchtgattung, beziehentlich mehrere Fruchtgattungen, ja nach der hochortigen Genehmigung zu übernehnen, wollen zur obangesetzten Zeit hieramts mit dem ausdrücklichen Beisatz überreicht werden, dass Offerent sein Anbot ohne Unterschied und Garantie der Qualität der ab den genannten Depositorien zu verkaufenden Fruchtgattungen stellt.

Jedes Offert muss mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehen sein, der Anbot für einen metrischen Zentner der betreffenden Fruchtgattung und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt, nebst dem 10 percentigen Vadium von letzteren mit der Erklärung enthalten, das dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht.

Diejenigen Offerte, welche nicht nach obiger Angabe ausgestellt sind, oder aber das angeforderte 10 percentige Vadium nicht ganz enthalten, bleiben unberücksichtigt.

Mit der Verfachtung der erkauften Früchte kann der Ersteher nachgeleisteter Einzahlung sofort beginnen, muss jedoch bei Vermeidung des Vertragsbruches den Kaufbetrag längstens bis Ende Mai 1892 vollständig einbezahlt und die gesammten Früchte zuverlässig bis Ende Mai 1892 abgenommen haben.

Die Offertverhandlungbedingnisse und die zu verkaufenden Früchte können, erstere in der Direktionskanzlei, letztere in den obbenannten Depositorien eingesehen werden.

K. k. Staats-Gestüts-Direction.

Radautz, am 18 Jänner 1892.

L. 19016 (311 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. galic, Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie sumy 18 rat po 30 zł. aw. zpn. licytacyą a) całego ciała hipot. lwh. 236 ks. gr. gm. Jaryczów nowy objętego wedle pozycyi 1 B. na rzecz Jacetnego Chomiaka, zapisanego, b) połowy ciała hipot. lwh. 235 ks. gr. gm. kat. Jaryczów nowy objętego, wedle pozycyi 1. B. na Ewę Chomiak zapisanej, na dzień 26 lutego 1892 i na dzień 1 kwietnia 1892 zawsze o godz. 10. rano, w biurze II.

Cena wywołania ad a) 465 zł., ad b) 210 zł. wa.

Wadyum ad a) 46 zł. 50 ct., ad b) 21 zł, aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.

Lwów, dnia 2 stycznia 1891.

L. 10716 (335 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 551 w połowie a wedle wh. l. 555 gminy kat. Stasiowa wola z Korostowicami Nykoły i Hanuśki Szaramko własnej na rzecz Igny Feldbau pto 47 zł. aw. zpn,

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 20 grudnia 1891.

L. 21546 (369 1—3)

C. k Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności rolniczego Zakładu kredytowego dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie w kwocie 79 złr. 21 ct. a. w. zpn. dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Asafata Winniczuka whl. 89 ks. gr. dla gminy kat. Oskrzesińce objętej.

Licytacya odbędzie się dnia 16 lutego i dnia 17 marca 1892 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Realność powyższa tylko na drugim terminie niżej ceny szacunkowej w kwocie 800 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Dla wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, tudzież dla tych, którzy na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, ustanowiono kuratorem w osobie adw. p. Ilnickiego ze substytucyą adw. p. dr. Krobickiego w Kołomyi.

Warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy mdel.

Kołomyja, 19 grudnia 1891.

L. 9721 (381 1—3)

Dnia 25 lutego 1892 i 23 marca 1892 odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biórze nr. 21 egzekucyjna sprzedaż realności p. Herminy Riegerowej nk. 26/29 w Gorajowicach objętej whl. 62 na 927 zł. 34½ ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 300 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 927 zł. 34½ ct. aw.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Gaszyński adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego mdlg.

Jasło, dnia 24 grudnia 1891.

L. 28836 (364 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Anieli lo Gołębierskiej 2o Gasekowej w kwocie 5500 zł. zpn. w dniu 29 lutego i 28 marca 1892 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności nr. 35 dz. VII w Krakowie Franciszka i Maryi z Mitasińskich Cieślowskich własnej.

Cena wywołania wynosi 6351 zł. 47 ct. w. a.

Wadyum 635 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Jakubowski, zastępcą adw. dr. Schönberg.

Kraków, 27 listopada 1891.

L. 22227 (370 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia „wierzytelności rolniczego Zakładu kredytowego dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie w kwocie 158 zł. aw. zpn. dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużnika Grzegorza Skorodijczuka whl. 350 ks. gr. dla gminy kat. Piadyki objętej.

Licytacya odbędzie się dnia 16 lutego i dnia 17 marca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność powyższa tylko na drugim terminie niżej ceny szacunkowej w kwocie 200 zł. sprzedaną zostanie.

Wadynm wynosi 20 zł.

Dla wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, tudzież dla tych, którzy na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli; ustanowiono kuratorem w osobie adw. p. dr. Rittigsteina ze substytucyą adw. p. dr. Allerhanda w Kołomyi.

Warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w tus. registraturze.

C. k. Sad pow. miej.-del.

Kołomyja, 19 grudnia 1891.

L. 21545 (371 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delg. w Kołomyi podaje do powszechn-j wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności rolniczego Zakładu kredytowego dla Galicyi i Bukowiny w lıkwidacyi we Lwowie w kwocie 64 zł. 24 ct. aw. zpn. dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności dłużniczki Eudokii Melnyczuk whl. 160 ks. gr. dla gminy kat. Załucze nad Prutem objętej.

Licytacya odbędzie się dnia 16 lutego i duia 17 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność powyższa tylko na drugim terminie niżej ceny szacunkowej w kwocie 630 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 63 zł. aw.

Dla wszystkich, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła tudzież dla tych, którzy na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, ustanowiono kuratora w osobie adw. p. dr. Milgroma ze substytucyą adw. p. dr. Zipsera w Kołomyi.

Warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy mdel.

Kołomyja, 10 grudnia 1891.

Konkursa.

L. 378 (382 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady zastępcy c. k. prokuratora państwa w Krakowie w ósmej klasie rangi ewentualnie takiej samej posady przy innej prokuratoryi w okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie opróżnić się mającej, rozpisuje sie konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze przepisanej najdalej do 25 lutego 1892 do c. k. Nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Kraków, 21 stycznia 1892.

Upadłości.

L. 25357 (357 2—3)

W masie rozbiorowej Enzela Mendrochowicza zawiadamia się wierzycieli, ze przedłożony projekt podziału u komisarza konkursu lub u zawiadowcy masy przejrzeć i odpisać, a swoje zarzuty przeciw takowemu do dnia 15 lutego 1892 pisemnie lub ustnie wnieść tu mogą i że do rozprawy nad zarzutami termin na 22 lutego 1892 o godz. 9 rano w biórze komisarza konkursowego wyznaczono.

Stryj, 30 grudnia 1891.

C. k. Sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy.

L. 24284 (356 2—3)

W masie rozbiorowej Freidy Fried zawiadamia się wierzycieli, że przedłożony projekt podziału u komisarza konkursu lub u zawiadowcy masy przeglądnąć i odpisać, a swoje zarzuty przeciw takowemu do dnia 8 lutego 1892 pisemnie lub ustnie wnieść tu mogą i że do rozprawy nad zarzutami termin na 15 lutego 1892 o godzinie 9 rano w biurze komisarza konkursowego wyznaczono.

Stryj, 28 grudnia 1892.

C. k. sędzia powiatoy
jako komisarz konkursowy.

L. 36 (380)

Celem likwidacyi wierzytelności zgłoszonych do masy konkursowej Mechla Griffla i wyboru zastępcy zawiadowcy masy, naznacza się termin na 24 lutego 1892 godzinie 10 przedpołudniem w sali rozpraw c. k. Sądu powiatowego w Sniatynie,

C. k. komisarz konkurowy

Sniatyn, 9 stycznia 1892.

L. 47122 (384)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otworzony uchwałą z 21 maja 1886 l. 24022 konkurs do majatku Mojżesza Dawida 2 im. Kaluscha właściciela handlu mydłem i świecami we Lwowie, uznaje na podstawie § 189 ust konk. za ukończony.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Lwów, dnia 5 stycznia 1892.

Kuratele.

L. 2931 (339 3—3)

Stanisław Winiarz z Kiełkowa na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z 11 października 1888 l. 14454 uznany za marnotrawcę.

Kuratorem jego ustanowiony Józef Wilk z Kiełkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, d. 13 października 1889.

L. 4574 (373 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie ogłasza, iż uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Jaśle z dnia 2 maja 1891 l. 2155 Walenty Kubit z Białobrzeg za głupkowatego uznany został i kuratorem dlań ustanowiono Franciszka Kubita z Białobrzeg.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 1 sierpnia 1891.

L. 23325 (372 1—2)

Józef Rzepy z Zazul uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem tegoż ustanowiony Szymon Krutnik.

Z c. k. Sądu powiatowego m. dlg.

Złoczów, dnia 30 listopada 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12934 (361 2—3)

Ponieważ coraz częściej się zdarza, że literackie utwory lub okazy sztuki bywają nadsełane bezpośrednio Najjaśniejszemu Panu lub c. k. Urzędom dworskim bez otrzymania na to pozwolenia, przeto przypomina się w skutek reskryptu Jego Ekscelencyi Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 23 grudnia 1891 l. 5041 M. J. że w tym celu należy wpierw za pośrednictwem właściwej c. k. Władzy krajowej uzyskać Najwyższe zezwolenie na przesłanie dotyczącego przedmiotu.

Bezpośrednie przesyłki nie będą przyjmowane i zwracane każdym razem na koszt przesyłającego.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 stycznia 1892.

L. 25462 (298 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Konstantego Korytowskiego, że w sprawie Gusty Eisenbergowej przeciwko niemu pto 1000 zł. aw. uchwałą z dnia 19 września 1891 l. 25353 ustanowiono dla niego celem doręczenia mu tut. sąd. nakazu zapłaty z dn. 21 sierpnia 1891 l. 22629 kuratora ad actum w osobie tutejszego adw. dr. Kopffa z substytucyą adw. dr. Smolarskiego.

Wzywamy przeto Konstantego Korytowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Kraków, 25 września 1891.

L. 9092 (282 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Leona Liebeskinda przeciw niewiadomej z miejsca Salomei Chrobak pto 200 zł. aw. postanowił kuratorem ad actum p. dr. Leckera z substytucyą p. adw. dr. Bindera i temuż tutejszo sądową uchwałę licytacyi z dnia 10 grudnia 1891 l. 9092 doręcza i poleca Salomei Chrobak, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazała, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania przypisać sobie będzie musiała.

Rzeszów, 10 grudnia 1891.

L. 8939 (316 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia w sprawie tabularnej Marcina Cembrucha przeciw Stanisławowi i Maryi Szorda o wpis prawa własności par. gr. 113/1, 527/1 i 528/1 w Bucykach Jana Bezkorowajnego kuratorem ad actum dla nieznanej z miejsca pobytu Maryi Szozda i poleca mu, by stosownie do przepisów ustawy postępował.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 31 grudnia 1891.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d, 17 stycznia 1892.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Kołomyja	Soroki.
	Sanok	Mików.
	Tłumacz	Bohorodczyn.
Zaraza wąglikowa	Drohobycz	Opary.
	Stanisławów	Kołodziejówka.
	Żydaczów	Cucułowce.
Zaraza pyskowa i racicowa	Dąbrowa	Niwki ad Pilcza żelich.
	Drohobycz	Kropiwnik stary.
	Gorlice	Rychwałd.
	Husiatyn	Krzyweńkie.
	Jarosław	Zamiechów.
	Kamionka	Sielec.
	Mościska	Jordanówka, Krysowice, Rudniki.
	Podhajce	Burty ad Horożanka, Horożanka, Jabłonówka.
	Rudki	Nowosiółki g.
	Sambor	Głęboka.
	Skałat	Kokoszyńce.
	Staremiasto	Topolnica.
	Stanisławów	Kończaki n.
	Trembowla	Łozówka ad Plebanówka, Chatki ad Plebanówka, Plebanówka, Wigdorówka ad Iwanówka, Wolica, Zieleńcze ad Podgórzany.
	Turka	Hołowsko, Iwaszkowce, Krywka, Matków.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 79 (299 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Bluma, że przeciw niemu wniósł Naftali Wietschner pozew de prs. 2 stycznia 1892 l. 79 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. aw. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 stycznia 1892 l. 79 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Borońskiemu z substytucyą adw. dr. Bermana w Krakowie.

Poleca Jakóbowi Blumowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 5 stycznia 1892.

L. 231 (332 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Noego Seretha, że na prośbę Chany Allerhand przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. aw. zpn. pod dniem 9 stycznia 1892 l. 231 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatow dr. Mantlowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Noego Seretha, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 9 stycznia 1892.

L. 17683 (344 3—3)

C. k. Sąd pow md. w Sanoku ogłasza, że powiatow. towarzystwo zalicz. w Sanoku wytoczyło spór przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Szymańskiemu o 100 zł. aw. pozwem z dnia 2 grudnia 1891 l. 17683 termin do rozprawy wyznaczono na 31 grudnia 1891.

Kuratorem dla nieobecnego ustanowionym został p. adw. dr. Flakowicz w Sanoku.

C. k. Sąd deleg. miejski.

Sanok, dnia 9 grudnia 1891.

L. 127 (330 3—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I zwyczajną z dniem 29 lutego 1892 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Edmunda Pareńskiego i Mateusza Wójcickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 16 stycznia 1892.

L. 49066 (324 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w skutek prośby ks. Ludwika Babika z dnia 26 listopada 1891 l. 46504 wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywa, niniejszem posiadaczy 4 ½ prc. listów zastawnych gal. Tow. kredytowego ziemskiego serya 5. nr. 9404, 13612 i 13613 po 100 zł. z kuponami od dnia 31 grudnia 1891 płatnymi w pierwszych dniach października 1891 u ks. Ludwika Babik skradzionych, aby powyżej poszczególnione listy zastawne wraz z kuponami w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego, edyktu licząc, Sądowi tem pewniej przedłożyli, ileże w razie przeciwnym takowe za amortyzowane i nieważne uznane będą, a wystawca tych efektów w obec tychże posisdaczy nie będzie więcej obowiązany.

Lwów, dnia 19 grudnia 1891

L. 47380 (323 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż do tegoz Sądu d. 2 grudnia 1891 l. 47380 wnieśli Hersz Degen i Golda Itty 2 im. Schall przeciw Łudykowi Joelowi Bikels i tegoż spadkobiercom pozew o uznanie legatu w rocznej kwocie 10 zł. mk. za zgasły i wykreślenie takowego ze stanu biernego połowy realności pod lk. 206²/₄ objętej wyk. hip. 175 II., który to pozew udzielony został poniżej zamianowanemu kuratorowi w celu wniesienia obrony do dni 90 pod rygorem § 32 ust. sąd.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Zudyka Joela Bikels i tegoż spadkobierców, nie jest wiadome został dla nich adw. dr. Bodek kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Weisstein ustanowiony.

Wzywany niniejszym edyktem Zudyka Joela Bikels i tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, albo innego zastępcę sobie obrali, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 19 grudnia 1891.

L. 108 (300 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Srokę, że przeciw niemu wniósł Walenty Błaszczykiewicz pozew de prs. 2 stycznia 1892 L. 108 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z przyn., i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 stycynia 1892 L. 108 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. W. Dadlezowi z substytucyą adw. dr. Doboszyńskiego w Krakowie, i poleca Józefowi Sroce, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lnb innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypiszo.

Kraków, dnia 5 stycznia 1892.

L. 4790 (358 2—3)

Dnia 30 listopada 1888 zmarł w Kontach powiatu tutejszego Franciszek Huss bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu jego spadkobierców Józefa Cezara dw. im., Zdzisława, Wincentego i Anieli Hussów sądowi nie jest znanem, wzywam tychże niniejszem, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu tem pewniej prawa swoje do spadku powyższego zgłosili i wykazali, ileże inaczej pertraktacya tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami lub gdyby się z wezwanych nikt nie zgłosił z ustanowionym dla nich kuratorem Jezają Münz w Olesku przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 8 lipca 1891.

L. 47381 (322 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowia ogłasza, że do tegoż sądu dnia 2 grudnia 1891 do l. 47381 wnieśli Hersch Degen i Golda Itte dw. im. Schell przeciw Chaimowi Simchemu Bikels i tegoż spadkobiercom pozew o uznanie legatu w rocznej kwocie 5 zł. mk. za zgasły i wykreślenie takowego ze stanu biernego połowy realności pod lk. $206^2/_4$ obj. wh. l. 175 II. którytoż pozew udzielono poniżej ustanowionemu kuratorowi do wniesienia pisemnej obrony w ciągu dni 90 pod rygorem §. 32 us.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Chaima Simchego Bikels i tegoż spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Bodek kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Weisstein mianowany.

Wzywa się zatem Chaima Simchego Bikels i tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 19 grudnia 1891.

L. 47382 (321 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 2 grudnia 1891 do l. 47382 wnieśli Hersch Degen i Golda Itte dw. im. Schall przeciw Izacherowi Berowi Bikels i spadkobiercom tegoż pozew o uznanie legatu w rocznej kwocie 5 zł. mk. za zgasły i wykreślenie takowego ze stanu biernego połowy realności pod lk. $206^2/_4$ objętej wh. 175 II., który to pozew udzielono poniżej ustanowionemu kuratorowi pozwanego do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 pod rygorem §. 32 ust. sąd.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Izachera Bera Bikelsa i tegoż spadkobierców nie jest wiadome, został dla niego adw dr. Bodek kuratorem, a tego zastępcą adw. dr. Weisstein.

Wzywa się zatem Izachera Bera Bikelsa i tegoż spadkobierców, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 19 grudnia 1891.

L. 50140 (325 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w skutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej lit. A nr. 512 na 1330 zł. mk. opiewającej na rzecz rzym. kat. probostwa w Łososinie górnej winkulowanej i wzywa wszystkich w których ręku powyższa obligacya się znajduje, ażeby ją w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu, tem pewniej w sądzie okazali, ile że w przeciwnym razie rzeczona obligacya na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 28 grudnia 1891.

L. 6770 (230 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 26 lutego 1891 zmarł w Rudawce rymanowskiej bezpotomnie i beztestamentalnie Wasyl Tymczyk.

Gdy miejsce pobytu jego brata Michała Tymczyka Sądowi niewiadome wzywa się go, by w ciągu roku licząc od dnia poniżej oznaczonego w Sądzie tutejszym do spadku po zmarłym się oświadczył, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i resztą spadkobierców ustawowych przeprowadzoną będzie.

C k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 10 października 1891.

L. 49 (130 3—3)

W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa „Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem“ na rok 1892.

Podręcznik ten obejmujący 63 arkuszy druku można nabyć w Administracyi „Gazety Lwowskiej“ i we wszystkich c. k. Starostwach po ustanowionej cenie 2 zł. 60 ct.

L. 17234 (165 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Krzyżanowską, żeMina i Klara Geller wniosły przeciw niemu pod dniem 30 października 1891 l. 17234 pozew o uznanie pretensyi 336 rubli za zgasłą i wykreślenie tejże ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 1056 gminy kat. Brody i że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 27 stycznia 1892 o 9 godzinie rano z ustanowionym dlań kuratorem dr. Braunem adwokatem krajowym w Brodach.

Wzywa się Karolinę Krzyżanowską, aby temuż kuratorowi dostarczyła swoje środki dowodowe lub też wskazała Sądowi innego pełnomocnika.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody, dnia 17 listopada 1891.

L. 15448 (303 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Kazimierza Kornalewskiego, że Samuel Löw wniósł przeciw niemu pozew de praes 9 grudnia 1891 o zniesienie współwłasności i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adwokat dr. Smutny z zastępstwem adwokata dr. Glanza w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 12 grudnia 1891.

L. 22827 (275 2—3)

C. k. Sąd pow. m. del. S. II. we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Wiktoryę Franciszkę Fedorowiczowę a względnie jej niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 12 sierpnia 1891 l. 13107 dla niej przeznaczonej kuratora w osobie p. adw. dr. Skowrońskiego ustanowiono i powołaną uchwałę do rąk tegoż kuratora doręczono.

Wzywa się przeto Wiktoryę Franciszkę 2 im. Fedorowiczowę, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzieliła lub o ustanowieniu innego zastępcy Sądowi doniosła, skutki bowiem z zaniedbania tego wynikające sobie samej przypisać będzie musiała.

Lwów, 31 grudnia 1891.

L. 1237 (205 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie wzywa Jędrzeja Wołoszyna i Rozalię Kłos z miejsca pobytu niewiadomych, ażeby pierwszy w imieniu swego małoletniego syna Michała Wołoszyna, a druga w imieniu własnem do spadku po śp. Michale Wołoszynie, zmarłym na dniu 1 stycznia 1890 w Szyperkach w przeciągu roku się zgłosili, a zarazem zawiadamia ich, że kuratorem ich ustanowiono p. Stanisława Przysuchę z Ulanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 10 października 1891.

L. 7342 (203 2—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Zofię i Tomasza Warunkiewiczów, spadkobierców zmarłej Anastazyi Warunkiewicz, zawiadamia się, że Józef Scherer i Jędrzej Warunkiewicz wnieśli prośbę o intabulacyę Józefa Scherera za właściciela 7/12 części realności pod Nr. 66 w Stryju położonej w wyk. hip. l. 1220 na rzecz Jędrzeja i Anastazyi Warunkiewiczów intabulowanej, i że dla nich adwokat dr. Baczyński w Stryju kuratorem ustanowiony został.

Jest więc rzeczą spadkobierców dla strzeżenia swych praw porozumieć się z kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 30 maja 1891.

L. 276 (304 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Piotra Hubal Dobrzańskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Cywia Gelles przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniosła, któremu żądaniu uchwałą z dnia 9 stycznia 1892 l. 276 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Byka z zastępstwem adw. dr. Kohna i poleca pozwanemu, ażeby co do swojej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl 9 stycznia 1892.

Doniesienia prywatne.

Wykaz rachunków 94

przez podpisanego na podstawie udzielonego mi pozwolenia ze strony Jego Ekscelencyi c. k. Ministra spraw wewnętrznych z dnia 27 lipca 1891 l. 3105 do zbierania dobroczynnych datków dla ubogich w Palestynie do końca 1891 roku zbieranych i wydanych pieniędzy.

Dochód . .	zł. 28.851	ct. 80
Rozchód . .	„ 21.989	„ 48
Saldo . . .	„ 6.862	„ 32

Drohobycz, dnia 21 stycznia 1892.

J. L. Schreiber.

Ogłoszenie. 95

We czwartek dnia 4 lutego odbędzie się o g. 5 po południu w sali tutejszej Rady powiatowej, drugie doroczne Walne Zgromadzenie filii galic. Towarzystwa ochrony zwierząt, na które się P. T. Członków zaprasza.

Program:

1. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa.
2. Sprawozdanie ze stanu kasy.
3. Wnioski członków.

Stanisławów, 20 stycznia 1892.

Mulula, prezes   Paszkowski, sekretarz.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich